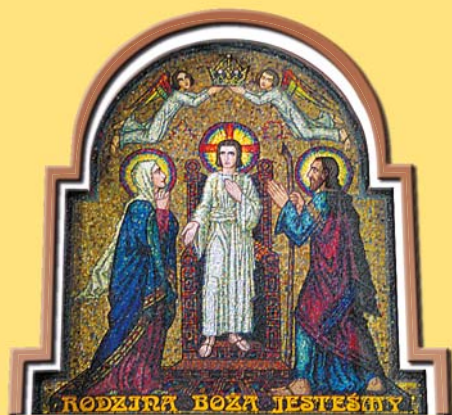




U ŚWIĘTEJ RODZINY

WIADOMOŚCI Z PARAFII • maj 2012 • nr 3 (87)

AVE MARIA



ZA SPRAWĄ DUCHA ŚWIĘTEGO

ROCZNICE ŚWIĘCEŃ
MIESIĄC MARYI
Z KRONIKI ŚP. KS. STANISŁAWA

SPRAWY OJCZYZNY
ŚWIĘTA TUNIKA
Z ŻYCIA PARAFII

DUCHU ŚWIĘTY PROWADŹ !

*Duchu Święty, Duchu Mądrości, prowadź kapłanów;
Duchu Święty, Duchu Światłości, oświecaj kapłanów;
Duchu Święty, Duchu Czystości, uświęcaj kapłanów;
Duchu Święty, Duchu Mocy, wspieraj kapłanów;
Duchu Święty, Duchu Boży spraw, by kapłani ożywieni
i umocnieni Twoją łaską, nieśli słowo prawdy
i błogosławieństwo pokoju na cały świat.*



*Niech ogień świętej miłości rozpala ich serca,
by w płomieniach tej miłości oczyszczali
i uświęcali dusze.*

*Duchu Święty, powierzamy Ci serca kapłańskie;
Ukształtuj je na wzór Najświętszych Serc
Jezusa i Maryi. Amen*

Modlitwa za kapłanów

Najwyższy Kapłanie, Jezu Chryste: obdarz naszych Kapłanów swą mocą i niepojętą miłością. Uzbrój ich w cierpliwości i wyrozumiałości wobec ludzkiej słabości.

Daj im niezłomne męstwo w walce z wszelkim złem. Naucz ich pasterskiej troski o zaginione owce i uczynź światłymi przewodnikami na drogach naszych zwątpień i załamań.

Zanurz ich w swojej świętości, aby ich życie było ciągle żywym znakiem, w którym ludzie rozpoznają Ciebie, Panie. Amen.

PAWEŁ VI

W 25 rocznicę święceń kapłańskich

*– Ks. Kanonika dr Janusza Prejznera – proboszcza parafii
pw. Świętej Rodziny i dziekana dekanatu Wrocław – Północ 2*

*– Ks. Marka Dutkowskiego – proboszcza parafii
pw. św. Siostry Faustyny i vice-dziekana dekanatu Wrocław – Północ 2*

oraz

w 10 rocznicę kapłaństwa

*– ks. Krzysztofa Deji – wikariusza parafii pw. Świętej Rodziny
modlimy się:*

Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby uczynić ich rybakami dusz ludzkich – uczynź każdego z nich Swoim naśladowcą i sługą. Spraw, aby dzielili z Tobą pragnienie powszechnego odkupienia.

Otwórz przed każdym z nich nowe horyzonty, by dostrzegali świat spragniony światła prawdy i miłości; by byli solą ziemi i światłością świata.

Umacniaj każdego z nich Twoją mocą i błogosław im.

Parafianie i redakcja

R O D Z I N A B O Ż Y J E S T E Ś M Y

Jubileusz jest stosowną okolicznością, aby retrospektywnie spojrzeć na życie i podziękować Panu Bogu i ludziom za otrzymane łaski i dobro.

Święcenia kapłańskie otrzymałem w dniu 23 maja 1987 roku w Katedrze Wrocławskiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Udzielił mi ich ówczesny Metropolita Wrocławski Henryk kardynał Gulbinowicz. Od tamtego dnia upłynęło 25 lat. Ileż refleksji, wspomnień i myśli przychodzi z tej racji.

Błogosławiony Jan Paweł II z okazji swojego jubileuszu święceń napisał książkę pt.: *Dar i Tajemnica*, w której stwierdził, że *każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka*. Właściwą jego realizacją jest więc ciągle dorastanie do tego Bożego daru. Uważam, że każdy z nas kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie. Dlatego też, gdy z okazji jubileuszu robię pewne podsumowanie, pragnę to czynić w postawie wielkiej pokory, świadomy, iż Bóg wezwał mnie nie na podstawie moich zasług, lecz stosownie do własnego postanowienia i udzielonej łaski (por. 2Tm 1,9).

Jak wyglądało moje spojrzenie na powołanie i posługę kapłańską kiedy rozpoczynałem drogę formacji w Seminarium we wrześniu 1981 roku? Patrzyłem na tę drogę jak na pewną tajemnicę, która stopniowo otwierała się przede mną. Wtedy dzisiejszy jubileusz był bardzo odległą datą. Pamiętam pierwsze spotkanie z ojcem duchownym, dzisiejszym ks. bp seniorem Józefem Pazdurem, który wprost zapytał mnie „Po coś tu przyszedł?” To było mocne i zaskakujące pytanie, na które daję ciągle nową odpowiedź. Równocześnie zdaję sobie sprawę, że ludzkie słowa nie są w stanie uchwycić

tajemnicy, jaką kapłaństwo w sobie nosi. Te dwadzieścia pięć lat posługi, dziś nie są już odległą przestrzenią czasową, są pewną zapisaną kartą.

Jestem bardzo wdzięczny ludziom, którzy pomogli mi dojść do kapłaństwa, i tym, których Opatrzność Boża postawiła na mojej drodze. Dziękuję wszystkim, poczynając od rodziców Marianny i Jana, siostry Elżbiety, którzy byli i są dla mnie wielorakim darem Bożym. Ileż przekazali mi wzbogacających pouczeń i dobrych przykładów!

Dziękuję wszystkim Profesorom i Wychowawcom.

Dziękuję Parafianom wspólnot w Oleśnicy, Wrocławiu – Sępólnie, Osieku pod Oławą i Bierutowie. Najwięcej, bo aż 18 lat posługuję w Parafii Świętej Rodziny, gdzie niezapomniany wzór pozostawił mi śp. ks. prałat Stanisław Pikul. W tej wspólnocie mądrość i pobożność tak wielu osób świeckich, księży wikariuszy i Sióstr Służebniczek NMP kształtowała moją posługę wikariuszowską i obecną, proboszczowską.

Za okazane dobro dziękuję z całego serca!

Z wielką pokorą równocześnie przepraszam Boga, a także Was Siostry i Bracia, za zaniedbania i braki, które wynikły z moich ludzkich słabości. Jak umiem, przypatruję się całej przebytej drodze, by jaśniej uświadomić sobie pełne miłości działanie Boga w moim życiu.

Maryjo, Matko Chrystusa, która wraz z apostołem Janem przyjęłaś nas wszystkich pod krzyżem jako swych synów umiłowanych, czuwaj nieustannie nade mną. Tobie zawierzam te lata posługiwania, jakie z Bożej Opatrzności jeszcze mi pozostały.

Pomagaj mi pełnić wolę Jezusa, który narodził się z Ciebie dla naszego zbawienia. Amen.

ks. Janusz Prefek



Wrocław, dnia 12 kwietnia 2012 r.

Marian Gołębiowski
ARCYBISKUP
METROPOLITA WROCŁAWSKI

PRZEWIELEBNY KSIĘŻE JUBILACIE,

Ojciec Święty Benedykt XVI, w swojej homilii wygłoszonej w ramach Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek 2006 r., powiedział między innymi: *„Być kapłanem to znaczy stać się przyjacielem Jezusa Chrystusa, i to coraz bardziej, całym naszym życiem. Świat potrzebuje Boga – nie jakiegokolwiek boga, lecz Boga Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się ciałem i krwią, który nas umiłował do tego stopnia, że umarł za nas, który zmartwychwstał i stworzył w samym sobie przestrzeń dla człowieka. Ten Bóg musi żyć w nas, a my w Nim. To jest nasze powołanie kapłańskie: tylko wtedy nasza kapłańska działalność może przynieść owoce”*.

W jubileuszowym, dziękczynnym **TE DEUM**, jako Arcypasterz Diecezji, łączę się z Dostojnym Księdzem Jubilatem i razem z Nim składam Panu Bogu podziękowanie za ukształtowane w duchu Chrystusa Jego kapłaństwo, pełne miłości ku człowiekowi i oddane bez reszty Bogu.

Niech Bóg wynagrodzi wszelkie trudy i prace chętnie podejmowane i ofiarnie wykonywane dla dobra Ludu Bożego w Archidiecezji Wrocławskiej.

Gratuluje głęboko przeżywanego kapłaństwa oraz życzę zdrowia i sił, by Przewielebny Ksiądz Kanonik, w dalszym swoim życiu, ubogacony dużym doświadczeniem, mógł – z pomocą Bożą – owocnie służyć powierzonym sobie wiernym.

Dziękując raz jeszcze za **25 lat** pracy kapłańskiej,
przesyłam z głębi serca płynące arcypasterskie błogosławieństwo.



Marian Gołębiowski

Marian Gołębiowski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Przewielebny Ksiądz Jubilat
Ks. Dziekan Kanonik dr **Janusz PREJZNER**
Proboszcz Parafii p.w. Świętej Rodziny

ul. Monte Cassino 68
51-681 **Wrocław**

„PÓJDŹ ZA MNĄ”

To powołanie
rozpało Twoje serce
a rozum podjął decyzję

I opuściłeś Ojca Swojego i Matkę Swoją
Wałbrzyski Dom Rodzinny i Siostrę Elę
by z mozołem dorastać do łaski Kapłaństwa

Dwudziestego trzeciego maja 1987 roku
w wiekowej wrocławskiej katedrze
wymoszczonych modłami
polskich czeskich i niemieckich świętych
wypowiedziałeś swoje TAK
i namaszczone dłonie
wyciągnąłeś ku Przymierzu
w służbie Bogu i ludziom

Twoja Msza Święta – Prymicyjna
w wałbrzyskiej parafii pw. św. Józefa Oblubieńca
Eucharystia się rozplomienia
„Chleb – Ciało moje; wino – Krew Przymierza;
czyńcie to na Moją pamiątkę”

Rozpocząłeś karmić lud wierny
Ciałem Chrystusa i Krwią z Jego Ran
Serce i usta wyznały
„Radością jest pełnić Twoją wolę, Boże”

I wyruszyłeś w swoją kapłańską drogę
na której są ludzie
w Oleśnicy Osieku Bierutowie Wrocławiu

Idąc niestrudzenie śladami Pana
we wrocławskiej parafii Świętej Rodziny
otoczony ojcowską opieką Proboszcza
Ks. Prałata Stanisława Pikula
podejmowałeś wciąż nowe zadania

Jako kapelan i opiekun
Hospicjum św. Weroniki
przyzywałeś Boga
by w Jego Miłości Miłosiernej
pochylał się nad chorymi i ich rodzinami

10 lat temu powołany na Proboszcza Świętej Rodziny
jak syn opiekowałeś się Proboszczem-Seniorem
z miłością i oddaniem służysz nie tylko swojej parafii
ale i Dekanatowi Wrocław – Północ II

Dziś w dwudziestą piątą rocznicę
Twoich Święceń Kapłańskich
dziękujemy Ci Czcigodny Księżu Januszu
za wszelkie dobro na wspólnej drodze do Pana
za to
że jako Pasterz parafialnej trzódki
sercem myślą i troską zawsze jesteś z nami

IKA



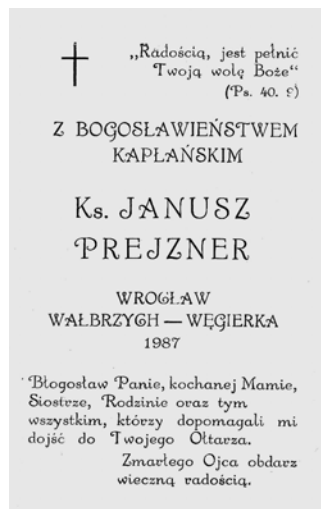
Marianna i Jan Prejznerowie

*W Twoje Kapłańskie dłonie
składamy bukiet najpiękniejszych życzeń
aby dobry Bóg
obdarzał Cię łaskami
strzegł i błogosławił
darzył dobrym zdrowiem
i ludzką życzliwością*

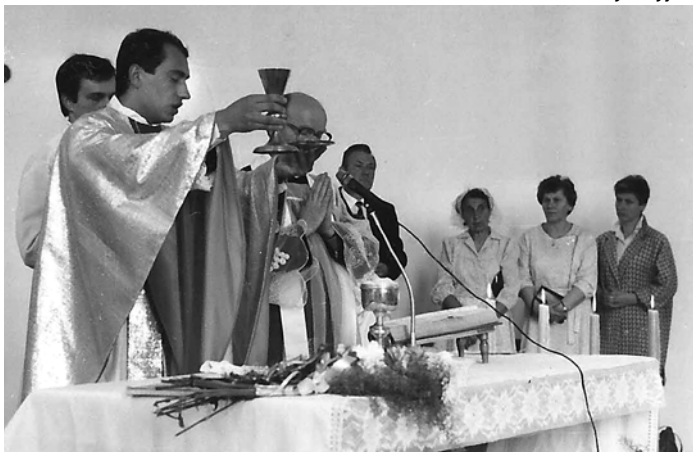
I Komunia św.
06.06.1971 r.



Święcenia kapłańskie –
ks. Abp Henryk Gulbinowicz



Msza św. Prymicyjna



O ks. wikariuszu Januszu według kroniki ks. proboszcza Stanisława

25.VI.1990, poniedziałek

ZMIANA KSIĘŻY WIKARIUSZY

Dzisiaj wielki ruch w naszej parafii. (...)

PRZYSZLI DO PARAFII KSIĘŻA WIKARIUSZE:

Ks. Jan Żak z Bolesławca (...)

Ks. Jan Tracz (...)

Ks. Janusz Prejzner – 3 lata po święceniach. Pierwsza jego placówka była w Oleśnicy.

1991.IV.09, wtorek

W salce katechetycznej w nowym budynku katechetycznym odbyło się spotkanie WROCŁAWSKIEGO HOSPICIUM. W czasie spotkania ks. dr Irek wygłosił prelekcję nt. „Etyka wobec tajemnicy umierania i cierpienia” – temat może nie był tak dosłownie sformułowany, ale te problemy w nim zostały poruszone. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja – w czasie której poszczególni członkowie Hospicjum dzielili się swoimi doświadczeniami. Po zakończonym spotkaniu, w którym wzięło udział 21 osób świeckich oraz trzech księży, ks. Janusz Prejzner odprawił dla uczestników Mszę św. w kościele.

10.II.1992



„STOJĄCY” to przyszłość Kościoła.

„SIEDZĄCY” to już „Stary Testament”

Od lewej stoją: A. Łuźniak kl., G. Jakuszewski kl., ks. Henryk Kaczmarek, B. Gepner. kl., ks. Janusz Prejzner siedzą ks. F. Sroka – emeryt, ks. St. Pikul – proboszcz.

1992.06.05

Protokół Zebrania Członków Wrocławskiego Hospicjum św. Weroniki odbyło się w dniu 5.06.1992.

Przewodniczący Zebrania ks. mgr Janusz Prejzner poinformował o zarejestrowaniu Hospicjum w Sądzie Wojewódzkim w dniu 13. 05. 1992. (...)

08.08.1992

Pogrzeb płk Bolesława Orlńskiego



1992.09.23, środa

O godzinie 17.00 w sali domu katechetycznego było pierwsze po wakacjach zebranie HOSPICIUM. Pani doc. Sadowska złożyła sprawozdanie z zebrania i wyborów – Zarządu oraz Komisji rewizyjnej. Pani dr Orońska zapoznała wszystkich z problematyką, jaka była omawiana na Zjeździe Hospicjum w Gdańsku. Ks. kapelan Janusz Prejzner przedstawił program pracy: wyjazdów, spotkań, wykładów, szkolenia. (...)

1993.II.10, środa

MSZA ŚW. HOSPICIUM

O godzinie 17.00 w Domu Parafialnym z inicjatywy kapelana Hospicjum, ks. Janusza Prejznera została odprawiona Msza św. w intencji wszystkich tych, którzy już umarli, a którymi opiekowało się Hospicjum, jak również w intencji lekarzy, pielęgniarek i wolontariuszy działających w Hospicjum, którzy już umarli.

1993.12.31, piątek

ZAKOŃCZENIE ROKU

Po Mszy św. wieczornej o godzinie 18.30 było nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne, które prowadził ks. Janusz Prejzner. Po nabożeństwie do godziny 20.00 była prywatna adoracja N. Sakramentu.

1994.02.20, niedziela

O godz. 17.30 Gorzkie Żale – pierwsze w tym roku liturgicznym. Na to nabożeństwo zawsze przychodzi dość dużo ludzi. Dziś było około 500 osób. Homilię wygłosił ks. Janusz Prejzner.

1995.01.01, niedziela

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

Rok ten rozpoczęliśmy w składzie personalnym:

Ks. Stanisław Pikul – proboszcz

Ks. Marek BIAŁY – wikariusz, uczy w szk. Nr 70

Ks. Janusz PREJZNER wik. – Uczy w szkole średniej na terenie par. Św. Maurycego i pełni opiekę duszpasterką w Hospicjum

Ks. Jan TRACZ uczy w XI LO

1995.03.05, niedziela

W. POST

O godz. 17.30 ks. Janusz Prejzner odprawił Gorzkie Żale i wygłosił okolicznościową homilię

1995. 04.02, niedziela

Gorzkie Żale o godz. 17.30 – ks. Janusz miał nabożeństwo i homilię.

04.02.1996

OPLATEK HOSPICYJNY

Dzisiaj o godz. 18.00 ks. Janusz Prejzner odprawił Mszę świętą dla uczestników Hospicjum. Po Mszy św. mieli w domu parafialnym spotkanie opłatkowe. Mimo zaproszenia i danej obietnicy – nie mogłem być ...

1996.06.24, poniedziałek

Na wspólnym spotkaniu ustaliliśmy cały harmonogram pracy na cały przyszły rok Szkoły – w 1996/97 roku:

Marek BIAŁY – szk. Nr 70,

Henryk KACZMAREK – szk. Nr 45,

Janusz PREJZNER – szk. Nr 91,

Józef KOSAK – XI LO.

KAZANIA STAŁE W CIĄGU ROKU SZK. 1996/97

Henryk KACZMAREK – do dzieci o 11.00 Dom Katechet.

Janusz PREJZNER do dzieci o 11.00 w Kościele

Marek BIAŁY – KAZANIA OKOLICZNOŚCIOWE

PROBOSZCZ i ks. Józef KOSAK na zmianę co druga niedziela do małych dzieci o godzinie 16.00 w NIEDZIELE i ŚWIĘTA. Tematyka – EUCHARYSTIA (...)

1996.08.18, niedziela

Najlepiej jednak w domu. Po przyjeździe ks. Janusz Prejzner, który mnie zastępował, zdał mi sprawozdanie i widać, że bardzo dobrze sobie radzili.

„Radzili mi bym jeszcze jechał na 2 tygodnie”...

1996.10.30, środa

Telewizja o HOSPICIUM.

Prezes Ryszard Czarnecki po wykładzie w niedzielę spotkał się na plebanii z przedstawicielami Hospicjum św. Weroniki i wyraził chęć zrobienia reportażu o tej działalności. Dziś od 11-tej była tu ekipa telewizji, robili wywiady z lekarzami, pielęgniarkami i wolontariuszami, których tu zaprosili na spotkanie. Odwiedzili również osoby chore, byli nawet na cmentarzu, na grobach

tych, którzy już umarli. Wywiad zakończył ks. Janusz Prejzner, który jest kapłanem hospicjum i całym sercem tej sprawie jest oddany. Reportaż ma być 10 go listopada na „POLSADZIE”

1996.11.18, poniedziałek

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Dziś bardzo wcześnie rano (4.00) sprzed naszego kościoła odjechał autobus do Warszawy na lotnisko. Kilka osób z naszej parafii nim pojechało.

Z Warszawy samolotem jadą do Ziemi Świętej. Organizatorem tej pielgrzymki jest ks. Janusz PREJZNER, wikariusz z naszej parafii (...)

1997.04.27, niedziela

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ERM

Mają swój sztandar

We wrocławskiej Szkole Podstawowej nr 91 (osiedle Biskupin) działają dwie duże organizacje: Samorząd Szkolny i Eucharystyczny Ruch Młodych. Jest to pierwsza polska szkoła, w której utworzono, za aprobatą Dyrekcji, formację ERM. Drużynie patronuje św. Brat Albert. Gromadzi ona w trzech zastępach 45 uczniów z klas IV-VIII.

Wszystko zaczęło się od górskich wypraw dzieci z prowadzącymi zajęcia katechetyczne: T. Kluźniak, R. Rybacką i A. Zagórską. Powstała wspólnota szukając możliwości formalnego zaistnienia na terenie szkoły, poprosiła o powołanie drużyny ERM. Po sześciomiesięcznym okresie formacyjnym, 26 października 1995 roku w Uroczystość Chrystusa Króla, młodzież złożyła publiczne ślubowanie w kościele parafialnym pw. Świętej Rodziny. Do grona „Rycerzy Jezusa Eucharystycznego” przyjął ich proboszcz ks. S. Pikul.

Członkowie ERM twierdzą, że naczelną ideą – być na co dzień coraz lepszym – jest realna i przynosi im radość. Do inicjatyw grupy należy przygotowywanie liturgii Mszy św. dla dzieci, a w okresie świątecznym jasełek i Misteriów Męki, chętnie oglądanych w szkole, parafii, schronisku dla bezdomnych i szpitalnym Oddziale Neuropsychiatrii Dziecięcej.

Bardzo ważnym dniem dla tej grupy była III Niedziela Wielkanocna. Cała wspólnota parafialna dzieliła radość młodzieży z nowego pięknego sztandaru drużyny, poświęconego przez księdza proboszcza. Niech widniejące na nim wezwanie: „Króluj nam Chryste” głęboko wpisze się w serca tych młodych wartościowych ludzi.

Ks. Janusz PREJZNER

Wrocławski Gość Niedzielnny, 4 maja 1997 r., str. 19

1998. 01.19, poniedziałek

Dziś w szpitalu w Wałbrzychu zmarła mama ks. Janusza Prejznera tutejszego wikariusza. Ś.p. Maria Prejzner przeżyła 70 lat. Ks. Janusz pojechał – nie wiemy kiedy będzie pogrzeb.

1998.01.22, czwartek

Dzisiaj w Wałbrzychu był pogrzeb ś.p. Marii PREJZNER – mamy ks. Janusza Prejznera – wikariusza tej parafii. Księża wikariusze wszyscy byli na pogrzebie.

1998.03.24, wtorek

Dziś, to jest we wtorek 24 marca 1998 ks. Janusz Prejzner był wezwany do Kurii i otrzymał na razie ustne (ale jutro będzie już na piśmie) skierowanie na proboszcza do par. w Osieku na miejsce ks. Oramusa.

1998.03.30, piątek

Ks. mgr Janusz PREJZNER Pismem Kurii z dnia 24.03.1998 (...) został odwołany z tej parafii i i mianowany proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w OSIEKU w dekanacie Oława.

2002.04.03, środa

Dziś byłem u ks. Kardynała. Złożyłem rezygnację z Urzędu Dziekańskiego. Złożyłem również rezygnację z proboszcza parafii Świętej Rodziny (...)

Jego Eminencja

Ksiądz Arcybiskup Metropolita Wrocławski,
Dr Henryk Kardynał GULBINOWICZ

Minął rok od mojej choroby i stan mojego zdrowia ustabilizował się na tyle, że raczej nie należy liczyć na jego znaczącą poprawę. Mam wielki szacunek dla moich Parafian, a obecny stan mojego zdrowia nie pozwala mi na dobre wypełnianie moich obowiązków (nie mogę mówić kazań, nie mogę śpiewać liturgii) dlatego składam na ręce Eminencji moją rezygnację z proboszcza parafii Św. Rodziny we Wrocławiu. Proszę o wyrażenie zgody bym mógł mieszkać na plebanii parafii św. Rodziny(...)

Cieszyłbym się, gdyby któryś z tych Księży był moim następcą, ale kogokolwiek Eminencja zamianuje, z każdym będę starał się żyć w zgodzie.

1. Ks. Janusz Prejzner – jest w Bierutowie
2. Ks. Dr Wiesław Haczekiewicz – jest w Ratajnie
3. Ks. Dr Jerzy Żytowiecki jest w Pawłowicach
4. Ks. Prof. Janusz Czarny

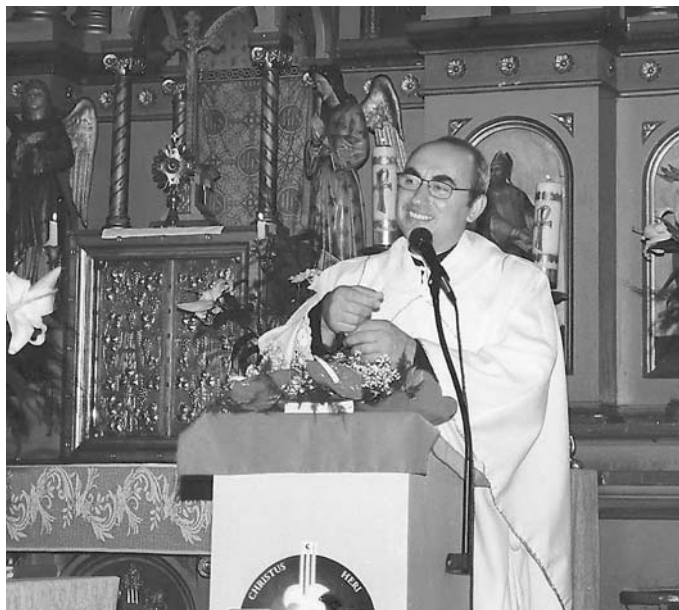
Kapłan na trzecie tysiąclecie

Kapłan na trzecie tysiąclecie, żyjąc i działając w Kościele nowej ewangelizacji, musi odnawiać w sobie nieustannie świadomość własnej tożsamości, by nie upodobił się do świata, który ma przemieniać mocami Ewangelii. Świat naszych czasów usiłuje na wszelkie sposoby upodobnić do siebie kapłana, by zagubił swoją tożsamość. „Tożsamość kapłańska, podobnie jak każda tożsamość chrześcijańska, ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej” – uczył Jan Paweł II. Żywa więź z Bogiem, który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym, uzdalnia i zobowiązuje kapłana do wyrażania i przekazywania jedności samego Boga. Miłość do Chrystusa każe za Nim wiernie postępować, iść Jego śladami, czyli Go naśladować. W wypełnianiu woli Ojca.

W posłuszeństwie woli Bożej spełnia się to, co najpiękniejsze w życiu kapłana.

Celem życia i działania kapłana jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła w imieniu i zastępstwie Chrystusa (in persona Christi), Głowy i Pasterza.

BP ANDRZEJ SUSKI



Osiek pod Oławą – pożegnanie z parafią nie musi być smutne

Dziękujemy za hospicjum

Wdzięczność moja jest wielka wobec ks. Janusza Prejznera, założyciela Hospicjum Domowego przy parafii Świętej Rodziny. Jako emerytowana pielęgniarka mogłam nadal służyć swoją wiedzą, czuwając przy łóżku chorego. W skład Hospicjum wchodził: ksiądz, lekarz, pielęgniarka i wolontariusze. Z Księdzem Januszem przez przeszło 5 lat odwiedzaliśmy w domach ciężko chorych z naszej parafii i nie tylko. Wyjeżdżaliśmy autem Księdza poza teren Wrocławia,

służąc chorym nie tylko pomocą pielęgniarską, ale wsparciem duchowym.

Szczególnie ważne były dla nas organizowane przez Księdza Dni Skupienia. Na otwartej przestrzeni, np. w okolicach Pęgowa, modląc się i śpiewając religijne pieśni, „doładowywaliśmy się” nową energią, by nadal dobrze służyć chorym. Po objęciu przez oo bonifratrów i adaptacji budynku na Poświętnym na Hospicjum stacjonarne, nasze Domowe Hospicjum zakończyło działalność.

Bóg zapłać Księżu Januszu!

TERESA LESIAK

Kapłańska moc

W spotkaniu z Bogiem potrzebny jest człowiek, który jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Bóg sam wybiera takiego człowieka, którym chce się posłużyć w nawiązaniu kontaktu z nami. Bóg wybiera kapłana, aby przez niego spotkać się z ludźmi. Kapłan więc nie jest przedstawicielem ludzi – kapłan jest przedstawicielem Boga.

Najwyższym Jedynym Kapłanem jest Jezus Chrystus. Każdy kapłan przez święcenia staje się najemnikiem Boga. Bóg szanuje wolną wolę tego, którego najął do swojej pracy. Wyposaża go w swoją władzę, ale nie odbiera mu wolnej woli. Wszystko zależy od postawy kapłana wobec samego Chrystusa. Doskonale jest to ukazane w Ewangelii św. Jana, kiedy Chrystus trzykrotnie pyta się św. Piotra: *Czy miłujesz Mnie więcej*

aniżeli ci? Piotr odpowiada: *Ty wiesz, że Cię kocham. I wtedy słyszy słowa Jezusa: Paś owce Moje.*

Pasterzem jest Chrystus i owce są Jego własnością. Piotr jest najemnikiem, ale o wartości tego najemnika decyduje miłość do Najwyższego Pasterza. To w imię tej miłości staje się on odpowiedzialny za Chrystusowe owce.

Dobrym Pasterzem jest Chrystus. On zawsze jest w swej owczarni, jest w Eucharystii. On jest w rozgrzeszeniu, w sakramentach, w Słowie, we wspólnocie, w kapłanie.

W rękach kapłańskich Bóg złożył nadto odpowiedzialność za Boskie prawo i za sumienie. Naszym wielkim skarbem jest sumienie. Ono bowiem decyduje o naszej odpowiedzialności. Im piękniejsze i doskonalsze sumienie, tym większa wartość człowieka. To wielka rzecz spotkać kapłana, który ma swoje sumienie idealnie ustawione według Bożego prawa.

Prawo Boże jest jednym z największych skarbów, za który powinniśmy Bogu nieustannie dziękować. Kapłan zaś jest w szczególny sposób odpowiedzialny za to, by prawo było znane. On jest stróżem tego prawa. Jest odpowiedzialny za przekaz Bożego prawa. To nie Kościół, ale Bóg ustanowił swoje prawo. Jest zrozumiałe, że jeśli ktoś robi zamach na Boże prawo, chce uderzyć przede wszystkim w tego, kto jest stróżem prawa.

Powołanie kapłańskie jest połączone z największą odpowiedzialnością, jaka istnieje na ziemi. Jest to bowiem

odpowiedzialność za wieczne losy człowieka. Wszystkie inne powołania mają wymiar doczesny. Odpowiedzialność lekarza dotyczy doczesnego życia człowieka. Odpowiedzialność pedagoga jest skoncentrowana na wychowaniu człowieka. Kapłan jest odpowiedzialny za doczesne i wieczne szczęście człowieka. Nie ma drugiej tak wielkiej odpowiedzialności jak kapłańska.

W Kościele katolickim wezwano kapłanów, aby rezygnowali z życia małżeńskiego, przyjmując życie w celibacie. Kościół kierował się w tym wypadku troską o to, by to ludzkie naczynie, w którym Bóg złożył swoje wielkie dary, było możliwie doskonałe. Dla człowieka dojrzałego celibat nie jest trudny. Dojrzałość bowiem objawia się w harmonii ciała z duchem. Człowiek dojrzały czyni to, co chce, a nie to, co mu się zachce. Problemy pojawiają się, gdy na celibat zdecyduje się człowiek niedojrzały.

Trzeba się za kapłanów modlić!

Przez święcenia kapłańskie serce człowieka przyjmującego ten sakrament zostaje naznaczone wiecznym znamię kapłańskim.

Moc kapłańska jest posiadana na wieki.

KS. EDWARD STANIEK
(„Uwierzyc w Kościół” – fragmenty)

Modlitwa o uświęcenie Kapłanów

Boże Trzykroć Święty, Ty wybierasz i powołujesz ludzi, aby służyli Twojemu ludowi jako jego pasterze. Spójrz na wszystkich kapłanów Kościoła i odnow w nich łaskę Sakramentu Święceń.

Niech Duch Święty, którym wówczas zostali napełnieni, ożywia w nich łaskę świętości, aby ich posługiwanie i życie było święte.

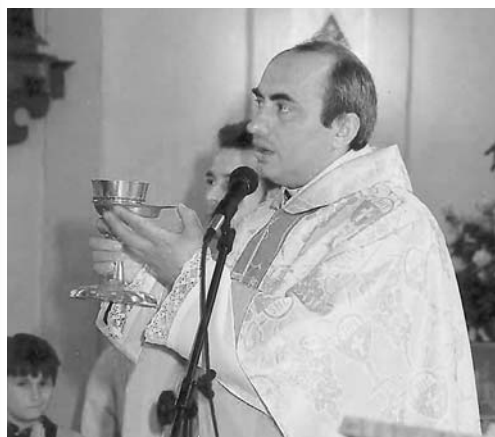
Niech będą zapatrzeni w Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana i Dobrego Pasterza i naśladują Go sercem wspaniałomyślnym, czyniąc ze swojego życia dar dla Ciebie i dla Kościoła.

Matko Najświętsza, Matko kapłanów, wstawiaj się za nimi u Twojego Syna.

Do Niego oni należą!

Spraw, aby byli święci sercem i ciałem oraz aby byli wierni powołaniu, jakim zostali obdarowani. Umacniaj tych, którzy są słabi i prowadź ich do Chrystusa! Poślij im dobrych aniołów, którzy ich podźwigną ze słabości.

Uproś wszystkim głęboką wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość oraz głębokie poczucie świętości Boga i tego, co Boże. Amen.



W kapłańskich rękach jest złożona największa moc, jaka istnieje na ziemi. W tych rękach Chrystus zostawił samego Siebie pod postacią chleba i wina. Kapłan rozdaje Eucharystię i w jego rękach Eucharystia się rodzi. Jeśli ktoś z powodu grzechu nie może podejść do Eucharystii, kapłan go oczyszcza, uwalnia z winy i podaje mu Eucharystię.

Uświęcająca moc kapłańskiej ręki to wielki cud – cokolwiek kapłan weźmie w swoje ręce, czegokolwiek dotknie – może uświęcić. Uświęca rzeczy i uświęca ludzi, nawet, jeżeli sam jest grzeszny. To jest Boża moc!

Kapłan uświęca i błogosławi. Człowiek natomiast błogosławięństwem kapłańskim jest uświęcony o tyle, o ile otworzy się na przyjęcie łaski. To uświęcenie zależy od przyjmującego łaskę.

Z pierwszej strony...

Może nie jest to jeszcze czas i okazja, żeby napisane słowa wydać w Pismach Zbiorowych. Chcemy jednak przypomnieć kilka wypowiedzi przekazanych Parafianom jako „Słowo Duszpasterza”. Wybraliśmy spośród 62 publikowanych na łamach naszego czasopisma te wypowiedzi, które do nas najbardziej przemówiły...



Drodzy Siostry i Bracia, pewne jest to, że żaden kapłan, doświadczający miłości Boga w swoim życiu, nie może jej zatrzymać jedynie dla siebie. Każdy z nas powinien być takim budowniczym mostu łączącego swoją posługą dwa brzegi: Boski i ludzki. Bycie takim pomostem nie jest łatwe. Czasami chcielibyśmy przypodobać się bardziej ludziom, odrzucając wymagania miłości Boga. Innym razem wydaje się nam, że powinniśmy pozostać na Bożym brzegu i pozostawić świat własnemu losowi. Jakże często wchodzą w nasze życie ludzie, którym posługujemy – obciążają swoimi problemami i grzechami, wypalają nas. Takie jest jednak nasze powołanie, które podjęliśmy podczas święceń, przyjmując w sobie szczególną obecność Chrystusa. Wiercie mi, Drodzy, że naprawdę czujemy się szczęśliwi, jeżeli mocą naszej posługi przynajmniej jeden człowiek przejdzie po takim kapłańskim moście do źródła Bożej miłości.

(...) Świadkowie Bożej miłości są bardzo potrzebni. Tylko kapłani niosący w swoim życiu świętość Boga są w stanie wyprowadzić ludzi z zapaści grzechu.

(...) Musimy być otwarci i wierni Chrystusowi, który szedł drogą krzyża i nie obiecał swoim uczniom łatwego życia.

(...) Nasz wielki Rodak, Sługa Boży, Jan Paweł II proroczo zapowiedział „wiosnę Kościoła”, która dopiero jest przed nami. Jako kapłan nie lękam się więc przyszłości, tylko pragnę na miarę swoich możliwości nieść światu świadectwo o Chrystusowej miłości.

Proszę też pokornie:

Panie, napełnij mnie darem Ducha Świętego, abym stał się godzien stawać bez zarzutu przed Twoim ołtarzem, głosić Ewangelię Twojego królestwa, wypełniać posługę Twojego słowa prawdy, składać Tobie duchowe dary ofiary oraz odnawiać Twój lud w kąpielii odrodzenia.

(kwiecień 2010)



Każdy człowiek jest odpowiedzialny za zbawienie nie tylko siebie, ale również innych. Po śmierci istnieje przecież życie wieczne, trzeba się przygotować i oczyścić przed spotkaniem „twarzą w twarz”. Do tego zachęca nas stale Maryja!

Drodzy Moi! Proszę aby nikt w tym miesiącu poświęconym Matce Bożej nie pozostał obojętny na te wskazania i nie odrzucał tej macierzyńskiej interwencji.

(maj 2008)



Obserwując współczesny świat nie trudno zauważyć, że bierzemy udział w jednej z najbardziej zaciętych w historii ludzkości walk przeciw Bożej wizji człowieczeństwa. To odrywanie nas od Stwórcy przybiera formę złudnej obietnicy autonomii, całkowitej wolności, łatwego i postępowego rozwiązywania problemów życiowych i tzw. „naukowego” podejścia do życia. Zasadniczym nurtem tej zakrojonej na wielką skalę batalii jest walka o rodzinę i małżeństwo – prawdziwy i obiektywny sens ludzkiej miłości. Nie możemy pozostawać wobec tych działań obojętni (...) Co robić wobec tak smutnej sytuacji świata, w której przypadło nam żyć?! Czy tylko się przerażać? Nie! Mamy wręcz obowiązek świadomego włączenia się w walkę o świętość człowieka, jego właściwie ukierunkowaną miłość i relacje rodzinne.

(styczeń-luty 2007)



Siostry i Bracia, proponuję, aby w naszej Parafii tegoroczny Wielki Post był czasem dobrego słowa.

(...) Jak ważne jest to co mówimy. Często słowa stają się językiem osądu, nienawiści, przekleństwa czy kłamstwa. Człowiek wierzący przez swoje wypowiedzi

powinien być Bożym głosem w naszych czasach. Jezus wzywa do mowy pełnej błogosławieństwa, która w każdym stworzy miejsce dla Radosnej Nowiny, dla Słowa, które stało się Ciałem.

(marzec 2006)



Teraźniejszość, którą daje nam Bóg, jest bardzo drogocenna. Miejmy tę świadomość, że czasu nie można doświadczyć bez naszego świadomego udziału. Godziny, minuty, nic nie robią same z siebie. Mogą jedynie przeminąć. Bóg daje nam na ziemi poczucie bycia w czasie, jako sprzymierzeńca pozytywnych wyborów, przygotowujących nam szczęśliwą wieczność z Bogiem

(listopad 2006)



Kiedy przyjmujemy Komunię, nasze życie tak ściśle łączy się ze Zbawicielem, że zaczynamy przejmować Jego myśli, pragnienia i postawę. Trwanie w Eucharystii prowadzi więc ostatecznie do tego, że stajemy się Tym, którego przyjmujemy.

Drodzy Rodzice dzieci komunijnych, pomagajcie swoim pociechom, aby Pan Jezus często przebywał w ich sercach. Módlcie się do Ducha Świętego, aby wzbudzał w waszych rodzinach głębokie pragnienie pełnej jedności z Bogiem.

(czerwiec 2005)



(...) Strzeżmy życia każdego człowieka jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony naszej odpowiedzialności. Strzeżmy go z miłością i czcimy jako Bożą rzeczywistość – świętą i nienaruszalną. Kochajmy każde życie, bo ta miłość pozwala nam nie tylko na realizowanie siebie, ale pozwala na pełny rozwój w przeświadczeniu, że można uczynić z własnej osoby szczęśliwe „miejsce” w którym przebywa Bóg.

(listopad – grudzień 2004)



Maryja witrażem Boga

Maryja wyznaczająca drogę do Ojca

Z perspektywy dzisiejszego świata Maryja może być zupełnie niezrozumiała, ponieważ nie uosabia wartości, które są cenione we współczesnym świecie. Także dla ludzi swojej epoki nie była nikim znaczącym. Nie posiadała władzy, wykształcenia, ani stanowiska. Na dodatek Jej Syn został bestialsko zamordowany na drzewie krzyża. Jej iloraz inteligencji – nieokreślony. I do tego jeszcze... „tylko” matka. Co więc może powiedzieć nam ludziom dzisiejszej epoki tylko matka, albo aż Matka, Syna Bożego. Jakie cechy Jej osobowości doprowadziły Ją aż do takiego wywyższenia, że stała się Matką Boga? Dlaczego jest tak ważna dla Kościoła wszystkich czasów?

Duch Święty w życiu Maryi to tajemnica Jej wielkości

Maryja dla każdego chrześcijanina wyznacza pewną drogę w Kościele. Fragmentów związanych z Maryją jest stosunkowo mało. Pierwsza scena ukazuje Maryję jako młodą dziewczynę

Pieśń do Matki Boskiej Walecznej

*Świecisz nam z Jasnej Góry Maryjo
Obliczem przeciętym blizną.
Chmury nie zmacą, góry nie skryją
duszy, co Ciebie wyzna.
Ty ją słabnącą wyrwiesz z czeluści
i nie opuścisz.
Do Ciebie więźnie wołali z lochów
z Sybiru katorżanie
Nad nimiś twarzą czarną od prochu
chylili przed skonaniem,
przytomna spiskom, kaźniom i bitwom
gwiazdo ginących.
Twoją modlitwą
niby chorągiew stargana bojem
ze starodawnej osnowy
stoisz nad królem Polski
waleczna Polski Królowo.
Do szczęku broni przywykła Pani
jak my, poddani.*

*Modlą się krwawe żołnierskie rany
do twarzy Twojej.
Kulami skuty, szablą zrabany
przed Tobą śmiało stoi,
boś także ranną święta Panienko
więc się nie lęka.*

*Pod Twym wezwaniem skupia się ławą
kto wierzy i kto nie wierzy
I wódz najwyższy ze swą buławą
na czele wszystkich żołnierzy
A Ty im, matko Obrońców
daj niebo w końcu.*

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

w tajemnicy zwiastowania. Tajemnica zwiastowania Maryi ukazuje tajemnicę Jej wyborów. Maryja może zrealizować plan Boży w swoim życiu, ponieważ jest napełniona Duchem Świętym. Maryja jest Arką Pana napełnioną chwałą Pana. Staje się matką Boga. Mocą Ducha Świętego poczytna się Jezus.

Ostatnia scena ukazująca Maryję w Nowym Testamencie to scena z Dziejów Apostolskich i czuwanie w wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego. Maryja czuwa z uczniami i prosi o Ducha Świętego dla rodzącego się Kościoła. Jan Paweł II mówi nawet, że Maryja domaga się Ducha Świętego dla uczniów. (Katechezy, Maryja, nr 52,4)

Pierwsza i ostatnia scena, w której widzimy Maryję związana jest z Duchem Świętym. Maryja była w stanie zrealizować plan Boży w swoim życiu, ponieważ napełniona została Duchem Świętym. I dzięki Duchowi Świętemu była w stanie wytrwać pod krzyżem swojego Syna.

Maryja Jest osobą pokorną, ponieważ wie kim jest. Zna prawdę o sobie. Otrzymała specjalny dar ze względu na Jezusa. Jest niepokalana, czyli wolna od każdego grzechu, nawet pierwotnego.

Maryja przynosi Ducha Świętego drugiemu człowiekowi. Tajemnica naświetlenia przez Maryję swojej krewnej Elżbiety ukazuje tę właśnie prawdę. Scena jest niezwykle prosta. Spotykają się dwie kobiety noszące pod sercem swoje dziecko. Dwie kobiety w różnym wieku. Mogłoby to być spotkanie matki z córką. Obydwie są dla



siebie znakiem. Człowiek jest stworzeniem duchowo-materialnym, dlatego potrzebuje materialnego znaku, który jest potwierdzeniem duchowych doświadczeń. Elżbieta jest potwierdzeniem tajemnicy zwiastowania w życiu Maryi. Wystarczyło proste, życzliwe przywitanie Maryi, aby Elżbieta została napełniona Duchem Świętym a mały Jaś znajdujący się pod sercem Elżbiety zaczął podskakiwać w brzuchu mamy. Warto dodać, że Elżbieta była wewnętrznie przygotowana do przyjęcia Ducha Świętego. Św. Łukasz ewangelista nadmienia, że oboje (Elżbieta i Zachariasz) byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. (Łk 1, 6)

Maryja kobietą uwielbienia i wstawiania się za innymi

Hymn wyśpiewany przez Maryję – „Magnificat” – jest hymnem uwielbienia. Wyraża serce Maryi, która ma

► świadomość ogromnego miłosierdzia Bożego i swojej kruchości oraz – wybrania. Maryja to kobieta wychowana na Słowie Bożym Starego Testamentu. Zna historię zbawienia i również – jak wszyscy Żydzi – czeka na Mesjasza. Maryja jest uległa słowu Pana, zanurzona w tym słowie. Maryja czuje w swoim sercu, że najodpowiedniejszą formą odpowiedzi jest uwielbienie Boga.

Tak naprawdę to człowiek żyje po to, aby uwielbiać Boga w swoim życiu. To sens jego życia. Św. Ignacy w fundamencie ćwiczeń duchownych pisze: *Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony.*

Maryja jest przeźroczysta na Boga. Jest witrażem Boga. Jej piękno związane jest z obecnością Boga w jej życiu.

Duch Święty w życiu Maryi budzi także troskę o drugiego człowieka. Maryja wstawia się za swoim ludem. W scenie z Kany Galilejskiej widzimy Maryję wstawiającą się za nowożeńców. Co jest charakterystyczne w postawie Maryi? Ona jest tylko w tle. Nie

zasłania Jezusa w swoim życiu. Nie zmusza Jezusa do swoich planów. Mówi tylko do Syna: wina nie mają. Ona Mu całkowicie ufa. To, co Jej Syn robi, będzie najlepsze.

Do roli Maryi podobna jest rola wstawiennika, osoby modlącej się za innymi. Wstawiennik jest niewidoczny. Przynosi Bogu konkretny problem, ale samą osobę i skutki modlitwy pozostawia Bogu. Nie ingeruje w Jego plany. Ma ufać Bogu żywemu bezgranicznie. Taką modlitwą wstawienniczą jest różaniec. Wraz z Maryją i przez Jej wstawiennictwo modłać się na różańcu, powierzamy Bogu osoby, środowiska i problemy.

Maryja rozważa Słowo Boże w swoim sercu

Dla współczesnego człowieka rozważanie Słowa nie należy do rzeczy prostych. Do tego potrzebujemy w szczególności sposób anioła Pamięci. To on pomoże właściwie obchodzić się ze Słowem Bożym w naszym życiu. Robić to tak, jak czyniła Maryja. Wielu z nas brakuje dziś zdolności, żeby odczuwać to, co przeżywają. Nie potrafimy żyć w teraźniejszości. Będąc w pracy myślimy o domu. Będąc na uczelni nie potrafimy skoncentrować się na wykładach lub ćwiczeniach. Jesteśmy wszędzie, tylko nie w teraźniejszości. Przechodzimy łatwo od jednego wrażenia do drugiego, ale w ten sposób nic w nas nie może zakorzenić się i wzrosnąć. Aby temu zaradzić, możemy sięgnąć do doświadczeń mnichów. Dawni mnisi rozwinęli metodę medytacji Słowa Bożego, która ułatwiała im całkowite zanurzenie w teraźniejszości. Ta metoda medytacji nazywa się **ruminatio**. Ruminari znaczy „przeżuwać”. Mnisi brali więc w usta słowa Pisma i ciągle je przeżuwali. Powtarzali w swoim sercu. Zastanawiali się nad nim. Tak przeżywane słowo ich zmieniało. To słowo uzdalniało ich do koncentracji na danej chwili.

Istnieje piękna starodawna przypowieść porównująca nasze obcowanie ze słowem z zachowaniem konia i wielbłąda. Wielbłąd zadowala się niewielką ilością pożywienia, które ciągle przeżuwa. Natomiast koń potrzebuje wiele pożyć. Nigdy nie jest syty. Antoniusz, jeden z Ojców Kościoła, przypomina nam, żebyśmy nie obchodzili się ze słowem Boga jak konie, ale jak wielbłądy. Nie powinniśmy nienasyconie objadać się ciągle czymś nowym, ale

zachowywać w sercu tę odrobinę, którą usłyszeliśmy i przeczytaliśmy. Wtedy słowo może nas zmienić.

Poszczególne fragmenty Słowa Bożego, dość nieliczne, potraktowałam jako przystanki drogi, którą wyznacza

*Królowo Polski, Sarmacji Pani
Tobie niebo, morze i otchłanie
posłuszne zawsze świetną
słońca togą miesiąc pod nogą*

*Twojać to Polska, Ty jej z dawna bronisz
i teraz Ty ją w tym razie zasłonisz
Wielmożna ręka jej nieprzyjaciela
mostem pościela.*

*Sławny jest Loret w sąsiedztwie Ankory
sławny Monserat blisko Barcelony,
Apricol, Halle
Sławna Polska ową
Jej Częstochową.*

WESPAZJAN KOCHOWSKI (1633 r.)

Maryja w życiu Kościoła. Te przystanki to pewna postawa wewnętrzna w życiu Maryi. Duch Święty uzdalnia Ją do takiej postawy. Maryja jest witrażem Boga, jest przeźroczysta na Boga, dlatego że jest napełniona Duchem Świętym. Jest ważna dla Kościoła dlatego, że ukazuje drogę do realizowania woli Bożej w swoim życiu. I jest dla nas wzorcem – niedościgłym – ale godnym naśladowania.

JOLANTA PROKOPIUK

fragment katechezy wygłoszonej 6 lutego
2012 dla wspólnoty „Płomień Pański”

Pod Twoją obronę...

*Mojego życia Jesteś Światłością
PRZEWODNICZKO niełatwej drogi,
choć nogi moje tak często słabną
potykają się o niespodziewane progi...*

*Często jaśniejiesz ZORZO POLARNA
w tunelach szarych Tyś światłem w dali
O dzięki, że nie opuszczasz
Gdy świat zdaje się walić...*

*Gdzież byśmy Matko bez Ciebie doszli
NADZIEJO ostatniej chwili
BĄDŹ nam ratunkiem, gdy zawodzi
wszystko
Nie pozwól byśmy się zatracili*

*RATUJ, odnajduj,
ZBIERAJ po drogach
słabych, nędznych, zagubionych
ZAŚWIEĆ GROMNICZNA
Tym najtrudniejszym
O MARYJO
Pod Twoją Obronę...*

ALICJA STILLER-CHWALIBÓG

Pielgrzymka do Szensztatu

Krajowy Sekretariat Matki Bożej Pielgrzymującej zaprasza Wszystkich chętnych na pielgrzymkę do Szensztatu, której głównym celem jest udział w uroczystości koronacji Maryi na Królową Nowej Ewangelizacji Europy 8 września 2012 r. Cała pielgrzymka planowana jest w dniach 4-10 września 2012 r. i obejmie także niektóre centra szensztackie.

Maryja nasza Matka

Maryja towarzyszyła swą modlitwą Jezusowi przez całe Jego życie. To samo czyni również z Kościołem. Jej modlitewna obecność, choć dyskretna, odgrywa istotną rolę w życiu wspólnoty chrześcijańskiej. Św. Łukasz Jej poświęcił pierwsze rozdziały swej Ewangelii. W Dziejach Apostolskich ukazał wyjątkową rolę Matki Jezusa w rodzącym się Kościele. Ostatnia wzmianka o Maryi ukazuje Ją na modlitwie w dniu szabatu. Stąd tradycja poświęcania soboty Matce Bożej.

Dla rodzącego się Kościoła istotnym wydarzeniem było Wniebowstąpienie Chrystusa i oczekiwanie na dzień Zesłania Ducha Świętego. Apostołowie trwają „na modlitwie razem z niewiastami, Maryją Matką Jezusa i Jego braćmi” (Dz 1,13) w Wieczerniku. Szczególne znaczenie ma obecność Matki Bożej. Swoją osobą i modlitwą współdzieli Ona z Apostołami żywą pamięć o Jezusie: uobecnia tajemnicę Zwiastowania, świadczy o mocy Ducha Świętego, przypomina o tajemnicy Wcielenia, o nauczaniu Jezusa, o Jego zbawczej męce i śmierci na Krzyżu. Wytrwała modlitwą towarzyszy wydarzeniom rodzącego się Kościoła. W sposób niepowtarzalny doświadczyła tego, co każdego dnia staje się udziałem Kościoła otwartego na działanie Ducha Świętego. Św. Chromacjusz z Akwilei podkreśla, że nie można mówić o Kościele bez obecności Maryi.

Maryja nie tylko towarzyszy nam modlitwą, ale również nas jej uczy. Życie ludzkie przechodzi przez różne etapy, często trudne i ważne, wymagające

nieodwołalnych wyborów, rezygnacji i poświęceń. Pan postawił Matkę Jezusa w decydujących momentach historii zbawienia i zawsze umiała Ona odpowiedzieć z pełną dyspozycyjnością, będącą owocem głębokiej więzi z Bogiem, dojrzewającej w nieustannej i intensywnej modlitwie. Jej został powierzony umiłowany uczeń, a wraz z nim cała wspólnota uczniów (por. J 19, 26). Między Wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą jest Ona z Kościołem i w Kościele na modlitwie (por. Dz 1,14). Matka Boga i Matka Kościoła wypełnia to swoje macierzyństwo aż do końca dziejów. Zawieramy Jej każdy etap naszego życia osobistego i kościelnego, w tym również etap ostatni, chwilę przejścia. Niech Maryja uczy nas potrzeby modlitwy i pokazuje nam, że tylko dzięki stałej więzi z Jej Synem możemy odważnie wyjść z «naszego domu», aby dotrzeć do krańców świata i głosić wszędzie Pana Jezusa, Zbawiciela świata.

BENEDYKT XVI
audycja ogólna 14 marca 2012 r.

Heroizm wrocławskiej matki

„Ta kobieta zasługuje na medal”, „To prawdziwie heroiczna miłość”, „Pełny szacunek dla polskich kobiet za ich determinację”



Takie komentarze pojawiają się na zagranicznych forach internetowych w reakcji na historię Joanny Krzysztoniek z Wrocławia. Spodziewała się

trojaczków, jednak w 5. miesiącu ciąży przedwczesny poród spowodował, że straciła jedno z dzieci. Aby ocalić czekające na narodzenie bliźniaki, musiała leżeć nieruchomo przez 3 miesiące, z nogami uniesionymi pod kątem 30 stopni. Obszerny artykuł o 31-letniej Polce zamieścił największy portal obrońców życia LifeSiteNews.

Dzięki jej poświęceniu i determinacji, dzieci – Iga i Ignacy – urodziły się całe i zdrowe 15 lutego br. w 32 tygodniu rozwoju płodowego. Internauci zagraniczni, pełni podziwu dla heroizmu kobiety, nie przestają pisać o postawie wrocławianki, która rodziła przez 75 dni, co jest prawdopodobnie swoistym rekordem w historii światowego położnictwa.

WYNOTOWAŁ T. PAŁASZ

„MATKA”

*Jest takie słowo piękne na świecie
Jest takie słowo bliskie, kochane
To słowo wymawia już małe dzieci
Nawet i te niechciane*

*Jest takie słowo, słowo najdroższe
Jak ta osoba, której dotyczy
Bez niego życie byłoby uboższe
Bez niego nic się nie liczy*

*Jest takie słowo, a jego brzmienie
Poruszy każde sumienie
Bo postać, która pod nim się kryje
Nie może być zapomniana, dopóki żyje*

*A żyje i żyć będzie wiecznie
Bo w naszych sercach jest tak
bezpiecznie
Bo nasze serce zawsze pamięta
O swojej MATCE – nie tylko w święta!*

*Wznoszę wołanie w kierunku ludzkości
by wskrzesić w sercach uczucie miłości
by serce sercu okazać w podzięk
za kochane MATCZYNE SERCE!*

DANUTA JÓŹWIAK



Pod strażą Maryi

Niech będą dzięki
Tobie Chryste Panie,
Żeś skarbiec łask swych
dał w Matki władanie.

Matka wie najlepiej
czego dzieciom trzeba
by się nie zbłąkały
w swej drodze do nieba!

M. KONSTANTYNA BARANOWSKA OSU

„Co ujrzycie o świcie”

W Wielkim Tygodniu, w środę, nasze drogie Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny przygotowały ciekawą i wzruszającą inscenizację: „Co ujrzycie o świcie”. Wykonały ją przedszkolne dzieci z Ochronki. Zmartwychwstanie Pańskie przeżyłam więc w tym roku w Ochronce – na kilka dni przed jego liturgicznym świętowaniem.

Urzekła mnie wspaniała dekoracja – Ogród Oliwny z wysoko położonym Bożym Grobem. Przed nim straż w pełnej zbroi, aniołowie przed i za murami Ogrodu.

Nadchodziła ciemna, pełna tajemnicy noc, rozświetlona tylko gwiazdami na niebie. W tej wieczornej ciszy słychać było jedynie zanikający świergot ptaków.



Nagle wszystko umilkło.

W cichości odezwał się pierwszy anioł: – „Noc wtedy była ciemna i cicha, jakby już ptaki przestały oddychać, albo czekały na niespodziankę, co stać się miała tuż przed porankiem.”

Anioł drugi: – „w tym grobie było Jezusa Ciało – martwe, bo Bogu Ducha oddało...”

Teraz stoją przy nim żołnierze i nie śpi żaden, bo grobu strzeże”

Na to odzywają się strażnicy: – „my strażnicy – wartownicy nie zadrżymy tu przed niczym! Każdy z nas jak posąg stoi i nikogo się nie boi! Grób zamknięty jest na amen! Któż poruszy taki kamień!?”

Po chwili leciuchno budzi się świt.

I odzywa się trzeci anioł: – „noc się skończyła, i wstawał ranek, od strony miasta szły trzy panie, ze smutkiem w oczach i ze łzami, niosąc ze sobą olej, balsamy...”

Zatroskane rozmawiały.

Maria Magdalena wyznaje: „ani chwili dziś nie spałam i łyż wszystkie wypłakałam...i choć noc się nie

skończyła, to ja tutaj się śpieszyłam”...

Maryja na to: – „Niosę tutaj te balsamy, żeby Jezusowe Rany obmyć i namaścić nimi – olejkami najdroższymi.”

Zatroskana Joanna pyta: – „jak do grobu się dostanę, gdy tam taki wielki kamień? A my słabe trzy kobiety i za ciężki głaz, niestety...”

Wtem nagle jakiś huk, grzmot – słychać, że coś się dzieje...

Czwarty anioł się odezwał: – „jeszcze cień nocy wszystko ocieniał, gdy nagle BŁYSK! Zadrżała ziemia... I anioł z nieba, jak błyskawica zstąpił na grób...a przy nim ktoś krzyczał...”

W tym momencie Anioł Zmartwychwstania odrzucił „kamień” zasłaniający wejście do grobu i usiadł przy wejściu. Wszystkie dzieci wydały okrzyk zdziwienia, straż wypuściła z rąk zbro-

je, a kobiety upadły na kolana przed aniołem wołając: „Gdzie jest Jezus, powiedz? Co się stało dziś w tym grobie?”

Anioł Zmartwychwstania, z żółtą przepaską, pokazuje pusty grób i odpowiada kobietom:

– „Jak widzicie – Grób jest pusty, w nim zostały tylko chusty... Jest to prawda oczywista, ŻE PAN JEZUS DZIŚ ZMARTWYCHWSTAŁ!”

Wszyscy wyznają:

– „JEST TO PRAWDA OCZYWISTA, ŻE PAN JEZUS DZIŚ ZMARTWYCHWSTAŁ!”

Pokazuje się żywy Pan Jezus – w niebieskiej przepasce przez ramię i mówi:

– „POKÓJ WAM, COŚCIE PŁAKALI. TERAŻ, GDYŚCIE MNIE SPOTKALI,

NIE BĘDZIECIE NIGDY SAMI, BO JA ZAWSZE BĘDĘ Z WAMI!”

Słychać wesoły świergot ptaków i rozbrzmiewa Radosne Alleluja.

Śpiewały wszystkie dzieci:

„Alleluja, Hosanna, mój Pan kocha mnie, Jego radość jest w sercu moim”/3x



„Bóg nie umarł, Jezus żyje – daj Mu ręce swe

– daj Mu nogi swe

– daj Mu serce swe

– daj Mu duszę twą

On twoim Panem jest”. /3x

*Święta, święta biją dzwony,
każdy dzwon jak roztańczony,
Tańczy, tańczy, każdy dzwon,
Bim – bam – bom, bim – bam – bom.
Ciasto pachnie na świątecznym
obrusie, obrusie,
Wokół stołu się krzątają mamusie,
mamusie.
Wszyscy poważni są tego ranka,
Niech nas rozśmieszy wesoła pisanka.*

*Święta, święta biją dzwony,
Każdy dzwon jak roztańczony,
Tańczy, tańczy, każdy dzwon,
Bim – bam – bom, bim – bam – bom.*

*Szynka mruga z okrągłego półmiska,
półmiska,
Tatusz chętnie by z radości zagwizdał,
zagwizdał.
Wszyscy poważni są tego ranka,
Niech nas rozśmieszy wesoła pisanka.*

*Święta, święta biją dzwony,
Każdy dzwon jak roztańczony,
Tańczy, tańczy, każdy dzwon,
Bim – bam – bom, bim – bam – bom.*

Serdeczne podziękowanie Drogim Siostram i wszystkim Paniom pracującym z naszymi pociechami za wspaniałą opiekę, za wychowywanie, za uczenie wspólnego bytowania. Dziękujemy za serce, za miłość, za uśmiech i pogodę ducha.

CHRYSTUS
ZMARTWYCHWSTAŁ!

PRAWDZIWIE
ZMARTWYCHWSTAŁ!

HALINA PIERŚCIONEK

Seniorzy na Drodze Krzyżowej

Tradycyjnie od kilku już lat w okresie Wielkiego Postu członkowie Klubu Seniora modlili się na Drodze Krzyżowej poza Wrocławiem. Wybierane są zazwyczaj miejscowości nieodległe od Wrocławia, gdzie Droga Krzyżowa jest usytuowana albo w obrębie murów otaczających kościoł lub też w okolicznych parkach czy lasach. W tym roku na nasze wielkopostne rozważania wybraliśmy Bagno k. Obornik Śląskich, gdzie znajduje się klasztor salwatorianów z Wyższym Seminarium Duchownym. Duchowość salwatorianów charakteryzuje głęboka komunia ze Zbawicielem. Ich misja apostolska ma charakter uniwersalny. Dzięki uprzejmości Księdza Rektora – Jerzego Madery mieliśmy okazję zwiedzić obiekty klasztorne, po których oprowadzał nas br. Dominik, zapoznając nas z ciekawą historią tego miejsca i sytuacją obecną.

Klasztor mieści się w pałacu dawnego właściciela browaru Georga Conrada Rudolfa Kisslinga (XIX/XX w.). Pałac miał stanowić podstawę do uzyskania tytułu szlacheckiego, który miał nadać właścicielowi sam cesarz Wilhelm II. Kandydat na przyszłego szlachcica musiał jednak wykazać się odpowiednim majątkiem ziemskim oraz okazałą magnacką budowlą. W tym celu odkupiony przez Kisslinga barokowy budynek został z wielkim rozmachem przebudowany. Na zewnątrz nad portalem umieszczono napis w języku łacińskim ze słowami – „Veritate et Iustitia” – prawda i sprawiedliwość, które stanowiły dewizę życiową Kisslinga. Wnętrze obiektu zostało bogato wyposażone. Z parterowego korytarza prowadzą do góry imponujące schody, nazwane przez byłego właściciela cesarskimi. W oknach na półpiętrze umieszczono dwa witraże przedstawiające personifikacje Prawdy i Sprawiedliwości. W środkowym oknie miał być wkomponowany witraż z przyszłym herbem szlacheckim. Niestety, wszystkie plany i zabiegi mające zachwycić cesarza oraz marzenia o szlacheństwie nie ziściły się. Przerwała je I wojna światowa.

W 1930 roku posiadłość nabyli salwatorianie, którzy są jej właścicielami do dziś.

Rok 1945 był tragiczny dla Bagna i okolicy. Stało się to za sprawą

„zwycięskiej” Armii Czerwonej, która zaczęła rabować mienie i mordować okolicznych mieszkańców. Po wdarciu się do pałacu czerwonoarmiści wyrwali wiszący w korytarzu krzyż z zamiarem spalenia go w ognisku. Miał to być ciąg dalszy bezczeszczenia symboli religijnych zapoczątkowany wcześniej przez władzę radziecką. Krzyż uratował Polak, br. Feliks Sierny, który został przeniesiony z Trzebini do Bagna jeszcze przed wojną. Świętokradczy lu-



pieczy zaskoczeni na tym terenie polską mową, pozostawili pałac w spokoju. Obecnie krzyż znajduje się w pięknej ozdobionej stiukami kaplicy, dawnej sali balowej.

Pozostałe pomieszczenia pałacowe zostały przekształcone na sale wykładowe Seminarium, którym patronują wielcy Kościoła, m.in. św. Tomasz z Akwinu, św. Augustyn, na bibliotekę, refektarz, rozmównicę z niewielkim muzeum eksponatów misyjnych, pokoje mieszkalne. Niektóre pomieszczenia połączone są z szerokimi tarasami, w innych znajdują się pięknie zdobione kominki z licznymi elementami herbowymi. Najbardziej imponujące są sale: biesiadna oraz dębowa, tak nazwana ze względu na dębową boazerię, którą wyłożone są ściany i schody prowadzące na piętro. Nazywana jest również myśliwską, zgromadzone są tu bowiem liczne trofea – rogi, poroża. W holu, jak też w salach wykładowych umieszczone są portrety m.in. dawnych właścicieli pałacu, a także założyciela salwatorianów – ks. Franciszka Marii od Krzyża Jordana, br. Feliksa.

Pałac otoczony jest rozległym parkiem, pięknie zadbanym – z grotą MB z Lourdes, pomnikiem założyciela zakonu i t.zw. altaną filozofów.

Na terenie tego parku-ogrodu wykonano przed dwoma laty oryginalną Drogę Krzyżową. Poszczególne Stacje oznaczone są potężnymi głazami, na których umieszczono małe metalowe krzyżyki. Obok kamienia, na granitowej płycie-tablicy wyryta jest nazwa Stacji. Ciekawostką jest pomysł umiesz-

czenia przy każdym kamieniu charakterystycznej rośliny związanej z daną tajemnicą Męki Pańskiej. Jest tu więc m.in. krzak głogu i róży z ostrymi kolcami symbolizującymi krwawe rany, owinięty wokół pnia bluszcz przypominający wsparcie udzielone Jezusowi przez Szymona z Cyreny, płacząca brzoza upamiętnia zawodzące niewiasty. Niestety marcową aurą nie pozwoliła jeszcze na pełne rozwinięcie się roślinnym nasadzeniom. Koniecznie trzeba odwiedzić tę Drogę Krzyżową latem w pełnym rozkwicie przyrody i dodatkowo kontemplować dzieła Stwórcy.

W Drodze Krzyżowej towarzyszył nam ks. diakon Jan, który odbywał w naszej parafii ostatnią praktykę przed swoimi święceniami kapłańskimi. Podczas Drogi Krzyżowej modliliśmy się tekstami opracowanymi przez Diecezję Sandomierską, zapalając przy każdej Stacji znicz. Staraliśmy się objąć modlitwą wiele dziedzin naszego życia, nasze rodziny, młodzież, rządzących, a także występujących przeciwko Bogu i Kościołowi. Modliliśmy się o pokój na świecie, za zmarłych naszych bliskich i zmarłych ►

► z naszej wspólnoty i oczywiście w bliższych sercu intencjach własnych. Po przejściu Drogi Krzyżowej zatrzymaliśmy się na dłużej przy Stacji XV – Zmartwychwstanie. Ks. diakon Jan wytłumaczył sens i znaczenie tego pięknego pasyjnego nabożeństwa. Przypomniawszy, że wprawdzie ziemskie życie Jezusa zakończyło się na Kalwarii ale jednocześnie

tam na krzyżu dokonało się Zbawienie świata i później nastąpiło chwalebne Zmartwychwstanie. Na zakończenie udzielił uczestnikom błogosławieństwa.

Jako pamiątkę naszych wielkopostnych rozważań wszyscy otrzymaliśmy od niego małe różańce.

Następnie zgromadziliśmy się w klasztorным refektarzu, gdzie po

krótkiej modlitwie wspólnie z klerykami spożyliśmy smakowity zakonny żurek. A warto wiedzieć, że „szefową” kuchni w Bagnie jest s. Aniela, salwatorianka, znana autorka wielu publikacji z zakresu sztuki kulinarnej.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na krótko u św. Jadwigi w Trzebnicy.

ANNA DADUN-SĘK

„Dziś ze Mną będziesz w raju”



Spotkania ze Słowem Bożym (Łk 23, 26-43)

Drogę krzyżową i ukrzyżowanie Jezusa św. Łukasz opisuje wprowadzając pewne wydarzenia, których nie podają pozostali Ewangelisci.

Tylko Łukasz pisze, że gdy Jezus niośł krzyż, szły w tłumie lamentujące nad Nim niewiasty. Prawo zakazywało publicznego oplakiwania skazańców (Pwt 21, 22n). Kobiety sprzeciwiając się temu zakazowi, okazują dużą odwagę. W ten sposób dają też świadectwo, że Jezus nie jest przestępcą, ale prorokiem, odrzuconym i niewinnie skazanym, jak przed Nim wielu innych proroków. I Jezus, poruszony postawą niewiast, odpowiada:

„Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: ‘Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły’. Wtedy zaczną wołać do gór: *Padnijcie na nas*; a do pagórków: *Przykryjcie nas!*” Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z uschlým?” (Łk 23, 28-31)

Jezus przemawia jako prorok, przywołuje też słowa proroków Starego Testamentu (Iz 3, 16. Oz 10, 8). Wzywa niewiasty do płaczu nad Jerozolimą, która nie rozpoznała czasu swego nawiedzenia

i odrzuciła Mesjasza (por. Łk 13, 34 – 35 i 19, 41). Nawiązuje też do swoich wcześniejszych lamentów nad Świętym Miastem i przypomina zapowiedź jego głady i zburzenia świątyni. (por. Łk 21, 20-24). Jezus więc nawet w czasie drogi krzyżowej, w ostatnich chwilach swego życia, nie przestaje być nauczycielem i prorokiem. A Jego słowa, wypowiedziane przed bliską już śmiercią, nabierają jeszcze większej wagi.

Chrystus został ukrzyżowany razem ze złoczyńcami. Tylko św. Łukasz, głosiciel Bożego Miłosierdzia, przekazuje modlitewną prośbę ukrzyżowanego Syna Bożego: „Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.”

Męka Zbawiciela to czas widocznego działania szatana. W pierwszych rozdziałach Ewangelii, *kończąc opis kuszenia Jezusa na pustyni, św. Łukasz napisał: „Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.”* (Łk 4, 13). *Kuszenie* to był pierwszy pojedynek Jezusa z diabłem, teraz następuje wielki finał i ostateczne zwycięstwo Mesjasza. Na Kalwarii szatan ponownie trzykrotnie kusi Jezusa, jednak atakuje Go już nie sam, ale poprzez ludzi. Szyderstwa i kuszenie brzmią najpierw w słowach członków Sanhedrynu, później rzymskich żołnierzy, a w końcu jednego z ukrzyżowanych złoczyńców: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw siebie i nas.” (Łk 23, 35-39). Jezus nie odpowiada na te ataki, Jego bronią jest milczenie i bezgraniczne posłuszeństwo Ojcu.

Tylko Łukasz wprowadza postać dobrego łotra, który najpierw karci drugiego przestępcę i przyznaje, że ponoszą słuszną karę, w odróżnieniu od niewinnego Jezusa, a następnie zwraca się do ukrzyżowanego Mesjasza: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do

swego królestwa”. Na co Zbawiciel odpowiada: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”.

W prośbie łotra jest słowo: królestwo (*basileia*) natomiast w odpowiedzi Jezusa pada słowo: raj (*paradeisos*). Jezus więc ogłasza, że teraz dokonuje się odkupienie, że przez swą Ofiarę przywraca ludziom utracony raj.

To jedna z najbardziej wzruszających rozmów w Ewangelii. Na wiarę i skrucę człowieka Bóg natychmiast odpowiada łaską przekraczającą najśmielsze oczekiwania. To też paradoks Bożego miłosierdzia: pierwszym człowiekiem, który doświadcza owoców odkupienia – można powiedzieć: pierwszym kanonizowanym świętym, bo przecież 26 III w Kościele przypada liturgiczne wspomnienie Dobrego Łotra – jest skruszony złoczyńca skazany na haniebną karę śmierci. To też przypomnienie dla nas, że odkupienie jest darem, niczym niezasłużonym i obejmuje wszystkich ludzi bez wyjątku.

Jako komentarz do rozmowy Jezusa z łotrem można przytoczyć słowa św. Pawła:

„A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występku, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.” (Ef. 2, 5-9).

MARIA CHANTRY

(refleksje ze spotkań biblijnych)

Refleksje porekolekcyjne

Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii pod hasłem „Jezu, ufam Tobie” odbyły się w dniach 18 i 25-27 marca br. Prowadził je ks. prof. Andrzej Małachowski.

Wstępne rozważania rekolekcyjne były przypomnieniem, wyzwaniem rzuconym naszym sumieniom, wstrząśnieniem naszych sumień – stąd wiele pytań, na które każdy z nas musiał sobie odpowiedzieć. To było takie zadanie domowe, „odrabianie lekcji”. Rekolekcje to takie wiosenne porządkowanie duszy – jak było pięknie powiedziane: „grzebanie w wykopaliskach archeologicznych” – grzebanie we własnym sumieniu, budzenie sumienia.

Już na wstępie pojawiły się pytania – zwątpienia: *Czy w dzisiejszej dobie potrzebne są rekolekcje? Czy rekolekcje mogą jeszcze poruszyć sumienia ludzi? Czy w ogóle potrzebna jest wiara? Bóg? Kościół? Co znaczy dla mnie bojaźń Boża? Czy muszę słuchać tego wszystkiego, co głosi Kościół niezmiennie o dwóch tysiący lat, te same słowa, pieśni na tę samą melodię?* Przecież to takie niemożliwe, niedzisiejsze!

Odpowiedzi na te pytania mają nas zmusić do zastanowienia się nad kolejnymi problemami: *Co to znaczy być człowiekiem? Jakim jestem człowiekiem? Czy jestem człowiekiem, czy być może tylko istotą człowiekopodobną? Jaka jest moja relacja do Boga?*

Dziś żyjemy w świecie rozmytych wartości, zacierania granic między dobrem a złem. Nie wszystko, co jest piękne, jest dobre. Umiejmy odróżniać dobro od zła. Dobro jest milczące, ciche, subtelne, dyskretne, jakby ukryte. Zło natomiast jest zaprzeczeniem tego wszystkiego. Jest zazwyczaj krzykliwe, hałaśliwe, agresywne, bardziej przyciągające uwagę, stając się przez to bardziej atrakcyjne. Zła nie wybiera się, to ono nas wybiera, przyciąga. Zło jest brakiem miłości.

Dziś świat mówi, że grzech nie istnieje, że człowiek współczesny, myślący nie jest w stanie popełnić grzechu. Jest przecież ideałem, stojącym ponad Bogiem. To chora wyobraźnia. My chrześcijanie wiemy, że każdy człowiek jest grzeszny i z tą grzesznością zmagają się przez całe życie.

Jesteśmy społeczeństwem rozgadanym, rozkrzyczanym, nierzadko

roszczeniowym. Mówimy o rzeczach mało ważnych, nieistotnych, błahych. Nie umiemy i nie lubimy słuchać. A jednocześnie jesteśmy otwarci na nadmiar informacji, które płyną do nas z mediów – telewizji, radia. Prowadzi to do zagubienia, do zaniku właściwej oceny informacji, siebie zamęt, przed którym należy się bronić. Dlatego też istotnego znaczenia nabiera umiejętność wyrażania się w życiu rzeczy niepotrzebnych i nieistotnych, nawet dobrych – na korzyść spraw jeszcze lepszych. Trzeba umieć dokonywać właściwych wyborów. Realizacja wybranej drogi jest trudna, zwłaszcza, jeśli wybrało się drogę nakreśloną przez Boga, przez Kościół. Pamiętajmy, że człowiek bez religii, wiary, bez Boga nie może istnieć. Kiedy niszczy się religię, Boga, niszczy się człowieka, niszczy się jego człowieczeństwo. I właśnie podczas rekolekcji mamy wrócić do fundamentów i podejmowania takich wyborów by być w przyszłości z siebie dumnym. Wybór nie jest jednak aktem jednorazowym ale jest procesem ciągłym, zachodzącym każdego dnia, przez całe życie. Niechętnie podejmujemy wysiłek, trud rezygnacji – w szkole, w pracy, w życiu społecznym. Nie stać nas na wyrzeczenia. To wymaga pracy nad sobą, ćwiczenia woli. Mijamy jednak świadomość, że im większy jest wysiłek, tym większa jest w przyszłości radość, większy sukces, satysfakcja z dobrze przeżytego życia, to jest zwycięstwo nad samym sobą. To prowadzi do wzrostu człowieczeństwa. Bo cel życia to być człowiekiem, być mężem Bożym, człowiekiem bogobojnym odpowiedzialnym za swoje człowieczeństwo, za wszystkie wartości w każdej sytuacji.

Nasze postępowanie winno być ukierunkowane na pozytywne myślenie, które wyzwala kreatywność człowieka. Umiejmy dostrzegać w ludziach dobre strony, radość, uczciwość. Potrzeba nam wrażliwości na drugiego człowieka, której dzisiaj jest brak. Nie tworzymy obrazu negatywnego.

W rozważaniach zwrócona została również uwaga na wady, nas Polaków.

Z jednej strony obserwuje się tendencję do bycia dobrym: dobrym rodzicem, dobrym pracownikiem, uczniem, Polakiem, chcemy pielęgnować naszą narodową tradycję, patriotyzm. To piękne. Ale też potrafimy nie przestrzegać prawa, omijać je, liczy się tylko spryt, kombinatorstwo, nieodpowiedzialność w wielu dziedzinach. Brak jest współpracy międzyludzkiej w różnych sferach. Dominuje zawiść, zazdrość, kłótnie, brak podstawowych zasad kultury. Zamiast czynić niebo na ziemi, potrafimy rozkręcać piekło.

Mamy prawo popełniać błędy, jesteśmy ludźmi, Ale mamy obowiązek te błędy naprawiać, wynagradzać poczynione krzywdy. A to już sakrament pojednania – spowiedź. Warto pamiętać, że istnieją również inne formy odpuszczania grzechów lub ich pomniejszenia. To czytanie z wiarą słów Pisma Świętego, to głębokie uczestnictwo w Eucharystii, gdzie jest wiele miejsc, w których mówi się o odpuszczeniu grzechów. Umiejmy tylko z pełnym zrozumieniem i głęboką wiarą korzystać z tego wszystkiego, co nam Kościół podaje, byśmy coraz bardziej wzrastali w swoim człowieczeństwie i przybliżali się do Boga.

Jesteśmy uczniami Jezusa, mamy słuchać Jego nauki i naśladować Go. Mamy być Jego świadkami. On jest Drogą, Prawdą i Życiem. I mamy pamiętać, że u Boga liczy się tylko dobro i miłość.

NOTOWAŁA ADS

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
dla Odnowy w Duchu Świętym oraz wspólnot i grup modlitewnych
TRWAJĄ W SERCU KOŚCIOŁA

Prowadzi:
o. Łukasz Męcislowski OP
1-3 marca 2012
kościół św. Wawrzyńca
ul. Bujwida 51

Program:
czwartek
18.45 przygotowanie do Eucharystii
19.00 Eucharystia
20.00 Konferencja i modlitwa uwielbienia
piątek
18.45 przygotowanie do Eucharystii
19.00 Eucharystia
20.00 konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź św.
sobota
18.45 przygotowanie do Eucharystii
19.00 Eucharystia
20.00 Konferencja i modlitwa uwielbienia



Rekolekcje były wielkim rachunkiem sumienia dla Odnowy, a dokładniej dla osób, które uważają się za członków Odnowy.

Płomień Pański oczami „Młodych”

Jednym ze stałych punktów w planie zajęć członka wspólnoty „Płomień Pański” jest uczestniczenie w spotkaniach tzw. małej grupy. Każda taka grupa jest w jakiś sposób wyjątkowa i неповtarzalna. Jedyna w swoim rodzaju jest z pewnością grupa „Młodych”.

„Młodzi” – to około dwudziestu osób w wieku licealnym, akademickim i postakademickim. Pomimo znacznej różnorodności wewnątrz grupy, jednoczy nas wspólne poszukiwanie Boga, otwartość na spotkanie z drugim człowiekiem i szeroko pojmowana ciekawość świata.

W styczniu i lutym br. spotkania „Młodych” odbywały się pod hasłem: „O co chodzi w Płomieniu Pańskim?”. Animatorzy mieli przybliżyć uczestnikom ideę wspólnoty, sens, założenia i zasady Płomienia. Jedno z zaplanowanych zadań przerosło, pod względem wyniku, nasze oczekiwania...

Każdy z uczestników otrzymał małe samoprzylepne karteczki, na których miał zapisywać odpowiedzi na pytania: *po co ludzie gromadzą się w grupy, drużyny, wspólnoty, czego w nich szukają*. Następnie uczestnicy mieli spośród zapisanych przez siebie karteczek wybrać te, które pasują im także do Płomienia (czyli „dlatego jestem w Płomieniu”, „tego szukam w Płomieniu”). Uczestnicy mogli też dopisać nowe uwagi na karteczkach, jeśli w Płomieniu odnajdują coś szczególnego, co nie zostało zapisane. Następnie odczytywaliśmy na głos zapisane treści i staraliśmy się je pogrupować. Każdy z uczestników doklejał swoją karteczkę do jednego z plakatów – tam, gdzie uznał, że pasuje najlepiej. W ten sposób spontanicznie zostały pogrupowane oczekiwania i potrzeby zaspokajane w Płomieniu (nie tylko religijne ale także społeczne, emocjonalne, poznawcze).

Zadanie miało na celu zmobilizować „Młodych” do zatrzymania się i refleksji – *po co jestem we wspólnocie, co ona mi daje, czego w niej szukam* itd. Jednocześnie uczestnicy mogli zobaczyć jak wiele mają wspólnych celów i pragnień, co w konsekwencji daje jeszcze większe poczucie wspólnoty. Mogli też „bez cenzury” mówić o wszystkich oczekiwaniach, jakie mają wobec Płomienia – także tych pozareligijnych, zwykłych, ludzkich, nie-rzadko typowo młodzieńczych.

Wypisanie tych oczekiwań stanowiło też punkt wyjścia do rozmowy

o wspólnocie. Okazało się, że oczekiwania i pragnienia „Młodych” często się zbiegają czy wręcz pokrywają. To wzmocniło w uczestnikach przekonanie, że należą do wspólnoty ludzi, którzy wyznają takie same wartości i mają wspólne cele.

Bardzo radosnym był fakt, że każdy z uczestników zaznaczał w swoich wypowiedziach, że chce być bliżej Pana Boga i chce się modlić z innymi, chce wielbić Boga we wspólnocie, nie tylko osobiście, indywidualnie. Dla dorosłych wydawałoby się to oczywistym i zasadniczym celem przynależności do Płomienia, jednak „Młodzi” nie zawsze wymieniali ten cel jako pierwszy. Cieszę się, że każdy gdzieś tego kontaktu z Bogiem poprzez wspólnotę poszukuje. A czy to jest priorytet? No cóż, przy otwartym i szczerym sercu prędzej czy później nim będzie.

Oto niektóre (z wielu) odpowiedzi:

Dot. Boga

- głębsze poznanie Boga;
- odkrycie mocy Ducha Świętego
- uzdrowienie wewnętrzne;
- nauka religii poziom zaawansowany;
- wzrost duchowy;
- uwielbienie śpiewem;
- radosne wielbienie Boga;
- zbliża do Boga;
- uczy modlitwy;
- rozmowy o Stwórcy;
- bliski kontakt z Bogiem;
- ogrom łaski;
- przemiana obrazu Boga;

Dot. innych ludzi, relacji

- wspólna droga do Boga;
- wspólna modlitwa;
- wzajemne wsparcie;
- wspólny cel, moralność, wartości;
- poznanie ludzi;
- rozwój relacji;
- nauka wzajemnego zrozumienia;
- wzajemne poznanie;
- nauka życia, bycia z drugim człowiekiem;

- miłe spędzenie czasu;
- możliwość pomocy innym i jej otrzymania od innych;
- wspólne działania, przedsięwzięcia;
- daje wiarę w ludzi;
- poczucie jedności;
- tworzenie sieci znajomych w różnych dziedzinach;
- zabawa;



Dot. mnie samego, mojego rozwoju

- nowe doświadczenie;
 - mobilizuje do pracy;
 - wzrastanie;
 - stabilizacja systemu moralnego;
 - rozwój osobowości;
 - poszerzanie wiedzy;
 - kształtowanie charakteru;
 - rozwój umiejętności;
 - wzmocnienie poczucia własnej wartości;
 - akceptacja własnej słabości;
 - pokonywanie nowych wyzwań;
 - realizacja siebie;
 - odkrywanie talentów;
 - odwaga w życiu;
 - poczucie przynależności;
 - poznawanie siebie i innych;
 - brak poczucia osamotnienia;
 - napęd życiowy;
 - emocje;
 - przemienia serce,
 - siłę, motywację;
 - poczucie bezpieczeństwa;
 - radość;
 - uśmiech;
 - rozwiązywanie problemów;
 - wypełnia czas;
 - poczucie spełnienia;
- Tego „Młodzi” szukają i to znajdują w Płomieniu Pańskim!

MAGDA – ANIMATOR W PP



Dziękujemy!

W tym roku mijają 3 lata od powstania księgarni stacjonarnej dla dzieci „Pociąg do Bajeczki”. Zaczynaliśmy jako księgarnia internetowa. Trwało to przez 2 lata. Brakowało mi bezpośredniego kontaktu z młodym czytelnikiem. Chciałam, aby każdy mógł książkę zobaczyć, dotknąć jej i przewrócić kolejne



Tak było

strony. Zrodził się więc kolejny pomysł, aby szerzej promować czytelnictwo, zachęcać młodych rodziców do wyboru

właśnie książek dla swoich dzieci. Ale żeby wcielić te plany w życie i rozwijać swoje marzenia – potrzebowałam odpowiedniego miejsca aby zrealizować zamierzony cel. Wielu ludzi odradzało mi mówiąc, że to nie ma przyszłości, że świat idzie z postępem, że już teraz nie czyta się książek. A ja nadal uparcie szukałam tego miejsca, w który mogłabym stworzyć namiastkę azylu dla małych dzieci. W tych moich zamierzeniach – nieoczekiwanie dla mnie

– pomógł mi nasz Ksiądz Proboszcz Janusz Prejzner. Zaufał mi, że to co chcę zrobić dla najmłodszych przyniesie pożytek dla naszej całej parafii. I tak małymi kroczkami zmienialiśmy architekturę naszego Domu Parafialnego. Dziś mało kto pamięta, że tu, gdzie teraz jest księgarnia był tylko niezagospodarowany taras, po którym hulał wiatr. Wykorzystaliśmy to miejsce zabudowując

taras i tak powstały dwa pomieszczenia, w których znajduje się księgarnia dla dzieci (to jedyna księgarnia dziecięca we Wrocławiu!) oraz sala warsztatowa, zabaw i spotkań autorskich.



Rozwijamy zdolności manualne dzieci, wprowadzając je w tajniki artystyczne. Wiele dzieci przygotowaliśmy przez te 3 lata do pobytu w przedszkolu. Wiele zrodziło się przyjaźni wśród rodziców i opiekunów. Słuchamy naszych klientów i w miarę możliwości korzystamy z ich podpowiedzi i doradztwa. Cieszymy się, że tak dużo osób do nas przychodzi i wraca i nas innym poleca.

Drogi księżu Januszu!

Z okazji tak wielkiego święta jakim jest 25-lecie święceń kapłańskich oraz 10-lecie proboszczostwa życzymy Ci aby dobry Bóg wynagradzał po stokroć za Twoją wytrwałość, za ufność jaką darzysz ludzi. Twoja szczerość, dobroć i poszanowanie każdego człowieka są widoczne dla nas na każdym kroku. To przez Ciebie w widoczny dla nas sposób przemawia Bóg. Niech podczas Twojego dalszego pielgrzymowania towarzyszą Ci sami przychylni ludzie, a Twoje serce niech przepelnia nieustająca miłość.

Szczęść Boże!

ZESPÓŁ POCIĄGU DO BAJECZKI



Tak jest

Pielgrzymka do relikwii „Świętej Tuniki” w Trewirze

Od 13 kwietnia do 13 maja br. w Trewirze (niem. *Trier*) na zachodzie Niemiec trwało wielkie pielgrzymowanie do „Świętej Tuniki” (niem. *der Heilige Rock*). Święta Tunika to niezwykła relikwia tak wspomniana w Ewangelii św. Jana: *Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: Nie rozdzielajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze* (J 19,23-24). Wystawiana jest na widok publiczny niezwykle rzadko – ostatnio w 1996 roku. Okazją do zorganizowania tegorocznej pielgrzymki było 500-lecie pierwszej publicznej ekspozycji tej relikwii dla pielgrzymów.

Historia świętej Tuniki mocno wpisana jest w kontekst historii miasta Trewir i dlatego parę słów na ten temat, byśmy mogli zrozumieć skąd akurat tam taka relikwia. Trewir to najstarsze miasto na terenie obecnych Niemiec założone przez Rzymian w 16 r. przed Chrystusem pod nazwą *Augusta Treverorum*. W roku 300 Trewir był największym miastem cesarstwa na północ od Alp (80 tys. mieszkańców) i stał się jednym z centrów administracyjnych i „podstolic” imperium rzymskiego; miastem, w którym rezydowali cesarze Konstancjusz I (293-306) i jego syn Konstantyn Wielki (306-337). Ten ostatni podzielił cesarstwo na cztery prefektury ze stolicami w Konstantynopolu, Sirmium, Mediolanie oraz Trewirze. On też dokonał rozbudowy miasta. Z jego czasów do dziś pozostało w Trewirze wiele zabytkowych budowli wpisanych na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. To przede wszystkim sala tronowa cesarza Konstantyna (największa zachowana na świecie tego typu budowla rzymska) – obecnie bazylika Konstantyna (kościół ewangelicki Zbawiciela), katedra św. Piotra – najstarszy kościół biskupi w Niemczech, brama miejska Porta Nigra, termy cesarskie. Od 273 r. Trewir jest siedzibą biskupów katolickich. Tutaj także w latach 335-337 przebywał na wygnaniu wielki Ojciec Kościoła Wschodniego – biskup Aleksandrii św. Atanazy, który w miejscowej katedrze sprawował Eucharystię wraz z tutejszym biskupem św. Maximinusem. Tu urodził się w roku 340 św. Ambroży.

Wróćmy jednak do świętej Tuniki – otóż przywiozła ją do Trewiru ze swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej matka Konstantyna Wielkiego św. Helena (jak również relikwie Krzyża Świętego i relikwie św. Macieja). Nie mamy stuprocentowej pewności, co do autentyczności Tuniki, jako dokładnie

tej, którą Jezus miał na sobie podczas Drogi Krzyżowej. Współczesne badania potwierdzają, że jej fragmenty pochodzą z czasów Jezusa. Wiemy także, że do dzisiaj w północnej Afryce – a więc w semickim kręgu kulturowym (głównie w Tunezji) zachowała się archaiczna technika tkania takich

tunik (w całości, bez szwów) i co ciekawe, są one wykonywane zwyczajowo przez matki, dla swoich pierwotnych synów (a tradycja mówi, że tunika Jezusa została własnoręcznie utkana przez Maryję). Jednak pierwsze pisane świadectwo na ten temat mamy dopiero z końca XII wieku, gdzie kronikarz odnotowuje, że 1 maja 1196 roku

Tunika została położona na nowo poświęconym ołtarzu we wschodnim chórze katedry trewirskiej i tam zamknięta na klucz. Tak spoczywała aż do roku 1512, kiedy to cesarz Maximilian I, który przybył do Trewiru na sejm Rzeszy, zażyczył sobie zobaczyć szatę Jezusa. To spowodowało ciekawość ludzi i pierwszą wielką falę pielgrzymek. Prawdopodobnie wówczas tunika wystawiana była jeszcze w swojej pierwotnej formie. Później, ze względu na zniszczenia, pozostałe fragmenty świętej Tuniki uzupełniono i umieszczono w specjalnej osłonie na kształt relikwiarza i od połowy XVI wieku była ona już niezwykle rzadko publicznie ekspozowana, a na co dzień znajduje się w specjalnym skarbcu katedry.



Katedra i bazylika

Mimo iż nie mamy naukowej pewności, co do autentyczności tej relikwii, i mimo, iż kult relikwii nie jest przedmiotem naszej wiary, to należy zauważyć, że podstawowym celem, najgłębszym sensem pielgrzymowania do świętej Tuniki nie jest oddawanie czci kawałkowi materiału, ale osobie, która ją nosiła – Jezusowi Chrystusowi. Tunika odczytywana była jako symbol Wcielenia, gdzie prawdziwy Bóg „przyodział” się w prawdziwe człowieczeństwo (por. J 1,14; Flp

2,6-7). Tu warto także przypomnieć znamienne słowa św. Pawła, które mogą nam pomóc odnaleźć osobisty aspekt przeżywania pielgrzymki do świętej Tuniki, jako aktu nawrócenia: *wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa* (Ga 3,27). Przede wszystkim jednak Ojcowie Kościoła pierwszych wieków w utkanej w całości i nierozdartej przez żołnierzy tunice upatrywali symbolu jedności Kościoła. Dlatego ten motyw troski o jedność



Katedra

Kościół stał się od pielgrzymki w 1959 roku, a więc czasu ekumenicznego przełomu w Kościele katolickim związanego z pontyfikatem Jana XXIII, centralnym elementem w programie modlitewnym pielgrzymek do relikwii w Trewirze. Wyraża to motto tegorocznej pielgrzymki: „und führe zusammen, was getrennt ist” – prowadź do jedności, tych co są rozdzieleni. Stąd w czasie trwania pielgrzymki znalazło się bardzo wiele akcentów ekumenicznych m.in. Dzień Ekumeniczny (5 maja), zorganizowano dla młodzieży trzy razy w tygodniu modlitwę ze śpiewami z Taizé, na którą 26 kwietnia przybył br. Alois – przeor Wspólnoty z Taizé. Ja sam tam trafiłem jako pielgrzym wraz grupą odpowiedzialnych za działalność ekumeniczną w niemieckich diecezjach pod przewodnictwem bp. G.-L. Müllera z Regensburga – szefa komisji ekumenicznej niemieckiego episkopatu, który przewodniczył uroczystej Eucharystii w katedrze przy świętej Tunice w dniu 19 kwietnia.

Pierwotnie, gdy jeszcze na początku marca rozmawiałem z jednym z organizatorów z ramienia kurii w Trewirze, przewidywano ok. 100 do 200 tys. pielgrzymów, ale zainteresowanie pielgrzymowaniem do świętej Tuniki przerosło te oczekiwania i szacuje się, że katedrę w Trier odwiedziło ok. pół miliona ludzi. Ciekawe, że można tam było zobaczyć także sporo młodzieży – całe grupy szkolne i to nie tylko z Niemiec, ale i z pobliskiej Francji, Belgii czy Luksemburga. Wszystko też zostało perfekcyjnie przygotowane (przygotowania trwały ponad dwa lata) – w całym mieście można było spotkać ok. 2000 wolontariuszy, którzy służyli chętnie pomocą pielgrzymom. Pięknie także dopracowano liturgię, a każdy pielgrzym otrzymał specjalną książeczkę pielgrzyma (Pilgerbuch) zawierającą różnorodne modlitwy i pieśni opracowane na tę okazję. Bez wątpienia w głęboko zsekularyzowanym społeczeństwie niemieckim ten czas pielgrzymowania do świętej Tuniki stał się mocnym impulsem duchowym i wielkim świadectwem żywej wiary.

KS. DR JACEK FRONIEWSKI

„Miłość cię znajdzie”

2 czerwca Lednica 2012

„Miłość cię znajdzie” – to hasło tegorocznego spotkania młodzieży na Lednicy przy Bramie Trzeciego Tysiąclecia. Spotkaniu towarzyszyć będą w tym roku słowa z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny. W programie tradycyjnie wspólna modlitwa, taniec i śpiew.

Trzy spotkania przygotowujące do Lednicy „pozwolą każdemu rozważyć miłosierdzie, aby u Źródeł Chrzcielnych Polski wypływała już tylko najpiękniejsza wiara, nieustająca nadzieja i tak bardzo potrzebna wszystkim miłość.

Wszystko po to, aby każdy młody człowiek mógł powtórzyć za autorką Dzienniczka: „**Serce Jego jest mi niebem na ziemi**”.

„Obecność siostry Faustyny, podczas spotkania na Lednicy pokaże młodzieży, że jedynie dobra relacja z Chrystusem stworzy w nich wartościową osobowość, zdolną oprzeć się złu, które spotykają na co dzień. Jestem pewien, że miłość odmieni Wasze życie” – podsumowuje o. Jan Góra, organizator spotkania.



Nowością tegorocznego spotkania będzie **Jutrznia sprawowana o godzinie 10.00 w katedrze gnieźnieńskiej**. Młodzież będzie się modlić wspólnie z prymasem Polski abp. Józefem Kowalczykiem, a później wyruszy na Pola Lednickie z relikwiami św. Wojciecha. Kolejną nowością będzie zaproszenie na Lednicę biskupów seniorów, którzy będą służyć w sakramencie pokuty i pojednania oraz udzielać uczestnikom spotkania indywidualnego błogosławieństwa.

2012 balonów z zaproszeniem na tegoroczne spotkanie lednickie wypuszczonych zostało pod Bramą Rybą w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego, czyli w sobotę 14 kwietnia po godzinie 15.00. W ten sposób organizatorzy zachęcają młodzież do udziału w czerwcowym apelu.

Replikę chrzcielnic z wadowickiej bazyliki, przy której ochrzczony został Karol Wojtyła, przygotowuje Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach. Replika wykonana w rzeczywistej skali trafi na Pola Lednickie, gdzie 2 czerwca odbędzie się XVI Spotkanie Młodych. Zostanie poświęcona w Wadowicach przy chrzcielnicy Jana Pawła II, a następnie przekazana o. Janowi Górze. Wniosą ją uroczystie przedstawiciele wadowickiej młodzieży. Wykonana z sili konu i żywicy replika jest darem muzeum i parafii wadowickiej Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

IDK

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

1991.V. 1, czwartek

Jak bardzo 1 maj w tym roku różnił się od poprzednich. Nie było tylu flag czerwonych – chociaż w naszej parafii na domach prywatnych jeszcze widziałem biało-czerwone, ale od czasu do czasu była i sama czerwona. Może to z przyzwyczajenia. W Kościele też nawet św. Józefa Robotnika czczono jakoś cicho i skromnie, jakby trochę ze wstydem, a On przecież robotnikiem nie przestał być.

Na Mszach św. rano było o wiele więcej ludzi niż w dzień powszedni.

Wieczorem rozpoczęliśmy nabożeństwo majowe – było dużo ludzi. (...)

1991.V. 3, piątek

UROCZYSTOŚĆ MB KRÓLOWEJ POLSKI – 200 ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 maja

Święto państwowe i kościelne – Msze św. odprawiane były jak w każdą niedzielę. Dodatkowo była odprawiona Msza św. przy pomniku ORŁĄT LWOWSKICH na naszym cmentarzu. Były pieśni wykonane przez chór RODZINA pod dyktando pana mgra CHOŁONIEWSKIEGO. Wartość honorową pełnili żołnierze ze Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych. Harcerze z „79 Wrocławskiej Środowiskowej Drużyny Harcerskiej Lwów” pełnili również wartość honorową. Przedstawiciele Miłośników Lwowa składali kwiaty. Proboszcz, ks. Pikul – jako gospodarz – powitał wszystkich – przedstawicieli gości i parafian. Odprawił Mszę św. „Za Ojczyznę” o pomyślny jej rozwój, a także za wszystkich, którzy oddali życie w jej obronie.

Cała uroczystość była bardzo podniosła i modlitewna.

1991.V. 18, sobota

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

Uroczystość rozpoczęła się w Katedrze Wrocławskiej o godz. 10.00. Święceń udzielał Ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. Z naszej parafii zostało wyświęconych dwóch księży: ks. Stanisław BAKES i ks. Piotr FRANKOWSKI.

Uroczystość to wspaniała i jakoś bardzo dla mnie refleksyjna, bo przypominałem sobie własne święcenia – a w tym roku – 27 maja – jeśli doczekam, będę obchodził 35 rocznicę święceń kapłańskich.

SPOWIEDŹ PRZED I KOMUNIA

Dzisiaj również była spowiedź św. przed I Komunią Świętą. Już rano w czasie Mszy św. przychodzili krewni, rodzice, chrzestni, a trafiaли się również rodzice, szczególnie ojcowie, którzy wiedzą, że później nie będą mogli przyjść (...).

Boję się jutra. I Komunia o godz. 9 i 11, a o godzinie 14.00 – Prymicyje.

Żeby tylko pogoda była dobra. Jest dziś zimno i pada co parę minut deszcz przelotny.

Jak jutro tak będzie to będzie wielkie utrudnienie.

1991.V. 19, niedziela

I KOMUNIA ŚW. I PRYMICJE

Bogu niech będą dzięki, że nie padał deszcz.

Pierwsza grupa dzieci ze szkoły 66 i 70 miała komunię św. o godzinie 9.00. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. Jan Żak. Dzieci było w tej grupie 126. Druga grupa dzieci ze szkoły 45 – o godzinie 11.00. Mszę św. celebrował i homilię wygłosił ks. Marek Biały. (...) Dzieci w tej grupie było 146. (...)

PRYMICJE

W tym samym dniu o 14.00 była dodatkowa Msza św., którą odprawiali księża wyświęceni wczoraj w Katedrze – ks. Stanisław Bakes i ks. Piotr Frankowski. Msza św. ze wszystkimi przemówieniami trwała do 16.20. Tak, że Msza św. dla małych dzieci rozpoczęła się z opóźnieniem.

1991.V. 23, czwartek

Dziś o godzinie 12 w naszym kościele była Msza św. w intencji Ojczyzny.

O pomyślność i błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny dziś i w intencji Harcerzy, Żołnierzy AK, i Żołnierzy innych Armii, więźniów pomordowanych, Powstańców Warszawy, Partyzantów i wszystkich, którzy oddali życie za Ojczyznę.

We Mszy św. uczestniczył Prezydent RP na uchodźstwie RYSZARD KACZOROWSKI z Małżonką i całą swą rodziną.

Po Mszy św. wstąpili na kilka minut na plebanie. Po Mszy św. udaliśmy się na cmentarz pod pomnik Orłąt Lwowskich i Pomnik AK.



W moich odniesieniach imienia
wzięte w paroli św. Rodziny i mała św.
parostanie jako miła okazja wspólnej
modlitwy z społeczeństwem, w której
słowa Boga i Państwa mi było tylko
hasłem do moich zycia
Ryszard Kaczorowski
23.5.1991

W obronie TV TRWAM

Wrocławska manifestacja 31 marca rozpoczęła się Mszą św. w kościele Bożego Ciała. Na wejście podniósł się las biało-czerwonych sztandarów i tysiące ludzi zaśpiewało „Bogurodnicę”. „Chyba to po raz pierwszy w tej świątyni nasz starodawny hymn został zaśpiewany przez tak potężny chór!” – powitał nas tutaj szy proboszcz, dobrze nam znany ks. Marek Biały. Mówi, że nie będzie przedstawiał koncelebransów, bo nie o to chodzi.

Homilię głosi ks. Mirosław Drzewiecki – rozpoznajemy jego głos i styl. Prosi zebranych, by ta manifestacja



„o prawdę” była na miarę naszych chrześcijańskich zasad, żebyśmy pokazali w niej naszą dumę i naszą wielkość... Zabrzmiało to trochę tak, jakby obawiał się, że po wyjściu ze świątyni wdamy się w jakąś awanturę... Chciał ostudzić emocje...

Kiedy od ołtarza słyszemy głos ks. Marka Dutkowskiego, proboszcza parafii św. Faustyny, czujemy się jak w domu... Mszę św. koncelebruje ks. Janusz Prejzner... Spotykamy także naszego organistę pana Damiana. Po prostu sami swoi... Na zewnątrz, pod pomnikiem Bolesława Chrobrego heroicznie oczekuje nas w deszczu i wietrze ogromny tłum. Msza święta trwała dłużej niż przewidywano – prawie wszy-



szy chcą przystąpić do komunii świętej roznoszonej w tłumie przez kapłanów. Potem przeciąga się wyjście z kościoła.

W tym czasie przygotowujemy nasze, wypisane na białym tle hasła: „My chcemy Boga!”, „Prawdę znam z TV TRWAM” i „Wasz upór, nasza większość”, oraz zdjęcie Jana Pawła II. Słyszymy, że na zewnątrz zaczęły się już przemówienia – m.in. red. Ewy Stankiewicz z „Solidarni 2010” i profesora Marka Dyżewskiego, który naszą manifestację opisuje w aspektach: kulturowym, historycznym, społecznym, politycznym i ekonomicznym.



Gdy wychodzimy z kościoła – pochód jest już uformowany. Trafiamy dość blisko jego czoła. Ruszamy. Manifestację z wielką energią prowadzi p. Tomasz Małek („Solidarni 2010”). Głosi „słowo wiążące” i podaje hasła. Wiele z nich skierowanych jest głównie przeciwko postanowieniom KRRiT i decyzjom rządu. Hasło główne to: „Nie oddamy wam telewizji TRWAM”.

Skręcamy w ulicę Teatralną i im bardziej oddalamy się od kościoła, tym bardziej świeckie stają się nasze hasła. Od czasu do czasu skandujemy „Chodźcie z nami, moherami!”. W tych chwilach moja koleżanka Teresa, niosąca hasło „Wasz upór nasza większość” – podnosi do góry rękę przyodzianą w ogromną rękawicę bokserką wykonaną ...z moheru. To moja maskotka samochodowa. Jeździ ze mną stale, a dzisiaj zabrałam ją na manifestację. Rękawica budzi aplauz młodych ludzi. „Super!” – cieszą się dwie młode



dziewczyny, a młodzi mężczyźni parskają głośnym śmiechem. Mimo zimna i wiatru bawimy się naprawdę świetnie. W pochodzie maszerują tysiące ludzi myślących i odczuwających podobnie, z podobnym poczuciem humoru – wyrażanym w hasłach i napisach. Pod jednym: „Tutaj idą dzieci oroby” demonstruje rodzina z dziećmi – to są właśnie ci, dzięki którym Polska może jednak nie będzie wkrótce krajem starców zmuszanych do pracy do setnego roku życia!!!



Trasa wiedzie ulicą Teatralną, potem Piotra Skargi. Na placu Dominikańskim zatrzymujemy się, by minutą ciszy uczcić poległych pod Smoleńskiem. Następnie idziemy ul. Kazimierza Wielkiego, w prawo w Ruską, na plac Solny, gdzie pod siedzibą „Gazety Wyborczej” rozlega się donośne buczenie tłumu. Wreszcie Rynek. Wita nas zespół folkowy śpiewający piosenkę – Nie oddamy wam telewizji TRWAM. Później kilka przemówień. P. Tomasz Małek odczytuje odezwę do rządu, który nas oszukuje w wielu sprawach – służby zdrowia, transportu i katastrofy smoleńskiej. Następnie wypowiadają się politycy: Beata Kempa, Ryszard Czarnecki.... Niestety, nagło-



śnienie jest fatalne, więc – skoro i tak niczego nie słyszemy – obie z Panią Stasią, przemarznięte i dość zmęczone, udajemy się w drogę powrotną do domu. Z internetu dowiemy się, że kilka minut po naszym odejściu manifestacja została zakończona. W prasie w poniedziałek ukazują się artykuły o tym, że było nas około 5 tysięcy – w rzeczywistości o wiele więcej – i że... utrudniliśmy ruch w mieście...

Jest to potwierdzenie, że wolne media są nam absolutnie konieczne potrzebne.

AS

Polska ze styropianu?

Szerzący się wokół nas chaos staje się coraz bardziej widoczny i nie sie dramatyczne skutki.. Coraz mniej w naszym życiu ładu, harmonii, odpowiedzialności, honoru. Wypracowywane przez dziesiątki i setki lat sposoby postępowania zastępowane są jakimiś doraźnymi przepisami i działaniami. Te często prowadzą do tragedii – takich jak w Smoleńsku, w Szczekocinach. (V*). W środkach masowego przekazu trwa gra pozorów. Nikt nie sięga do prawdziwych przyczyn naszej sytuacji. Widzów i słuchaczy mamy się wypowiedziami, w których nie da się odnaleźć prawdy (VII*). Kiedy pojawiają się w mediach ludzie wypowiadający się prostolinijnie, to czujemy się jakby ktoś nagle otworzył okno w zatęchłej i za-grzybionej piwnicy.

Zanika poczucie odpowiedzialności – nikt nie czuje się odpowiedzialny za tragiczną śmierć ludzi (V*). Odpowiedzialnością za Smoleńsk obarcza się tych, którzy tam polecili, a nie tych, którzy wprowadzili niewiarygodny chaos w przygotowania do lotu. Za katastrofę i śmierć 17 osób pod Szczekocinami winien jest dróżnik, a nie ten straszliwy bałagan na kolei, którego wcześniej przez setki lat nie było, a za który przecież nie dróżnicy są odpowiedzialni! (V i VIII*)

Postępuje zanik normalnych więzi międzyludzkich, jakaś straszliwa dehumanizacja.

Jeszcze niedawno pokój w nasze międzyludzkie stosunki wprowadzały po prostu zasady – wynoszone z rodzinnych domów a potem wspólnie i powszechnie przestrzegane. (IV*). Dzisiaj spokój ma zapewnić rozbudowany system inwigilacji – dotąd używanej jedynie wobec tych, którzy łamią zasady Dekalogu i prawa. Podsluchany telefonów, wszechobecne kamery, opracowywane i wprowadzane coraz nowe systemy kontroli mają znamiona podglądactwa, do niedawna uważanego za obrzydliwe i haniebne.

Rodzinę, to naturalne miejsce wychowania do życia w społeczeństwie opisuje się w mediach z lekceważeniem.

Więcej – przedstawia się ją jako zagrożenie dla ludzi połączonych rodziną więzią – dla żon, dla mężów i dzieci... (IV*). Nie ceniąc zupełnie dożgonności przysięgi małżeńskiej, forsuje się równoprawność dla par chwilowych, albo takich, z których na pewno nic się nie narodzi. W wyniku tej antyrodzinnej propagandy szerzy się plaga rozwodów(VI*). Coraz większa liczba dzieci rodzi się poza małżeństwami. (VI*). Będą rosły w poczuciu inności, niepewności, tymczasowości, nietrwałości. Bez tej opoki, jaką jest normalna rodzina – oboje, wspierający się trwale, matka



i ojciec, dziadkowie i krewni. Są i inne powody, dla których młodym coraz trudniej podejmować decyzję o założeniu rodziny. Są to trudności w zdobyciu pracy – prawie 30% bezrobotnych, to ludzie młodzi przed 30 tym rokiem życia. To z kolei wynika wprost z braku dbałości o polską gospodarkę, która zapewniłaby byt polskiej rodzinie (IV*). Niszczenie polskiego przemysłu, wyprzedawanie dochodowych polskich przedsiębiorstw (VII*). Dlaczego narażane jest na szwank wspólne dobro? Czy ci, którzy decydują zrobią to za korzyści materialne, za łapówki?(VII*) A przecież jeszcze wcześniej na tzw społecznych, wspólnych dobrach uwłaszczyli się byli komuniści, którzy kiedyś dobra te zabrali pierwotnym właścicielom i „upaństwowili”! (VII*). To dla nich 30 lat temu wprowadzono stan wojenny – właśnie wtedy, gdy NSZZ „Solidarność” zażądała by w państwowych zakładach wprowadzić akcjonariat pracowniczy.

W takiej sytuacji coraz mniej młodych małżeństw decyduje się na dzieci. Owszem, są tacy, którzy nie widzą w dzieciach dobra, a tylko zagrożenie

własnej wolności i zamożności.... Ale większości po prostu nie stać na powiększanie rodziny. Nie widząc perspektyw w kraju młodzież wyjeżdża za granicę. Dopiero tam Polki decydują się na dzieci!

Społeczeństwo się starzeje – nie ma kto pracować na emeryturę.

Dla logicznie myślącego człowieka radą na to byłoby zadbanie o nasze, polskie interesy w każdej dziedzinie, wsparcie rodziny i rozwoju demograficznego. Wydaje się to oczywiste, skuteczne i uczciwe. Ale zamiast tego wprowadza się... wydłużenie czasu pracy do 67 roku życia. Ciekawe jak sobie poradzi 67-letnia dróżniczka w stresującej sytuacji?

Zdawałoby się, że człowiek o przeciętnym IQ potrafi wiązać przyczyny ze skutkami, zauważać co z czego wynika! Jednak ci, którzy do obecnego stanu Polskę doprowadzili brną dalej w te same błędy. W radiowej audycji na tematy ekonomiczne prowadzący, znany dziennikarz zajmujący się ekonomią najpierw omawia temat konieczności podwyższenia wieku emerytalnego, a chwilę później, traktując to jako zupełnie odrębny temat, oburza się, że padła propozycja ustawy zapewniającej farmaceutom klauzulę sumienia... Według niej farmaceuci, którzy nie chcą naruszać przykazania „Nie zabijaj!” będą mogli odmówić sprzedaży środków wczesnoporonnych. Następnego dnia rozmawiają o tym politycy. I znowu najpierw o emeryturach, a potem – traktując to jako nowy temat – o klauzuli sumienia dla farmaceutów. Czy ci ludzie naprawdę nie widzą związku? Czy oni naprawdę nie pojmują, że więcej pigułek wczesnoporonnych to mniej narodzonych ludzi a więcej emerytów?!!!

Sześć lat temu pisałam: „Jeżeli utrzyma się obecny trend demograficzny, to za dwadzieścia lat większość członków prawie każdej polskiej rodziny stanowić będą ludzie starsi”. (U Świętej Rodziny – październik 2005 nr 8/33, artykuł „Jaka przyszłość?”). Droga ratunku jest powrót do Dekalogu.

Dekalog – ta podstawowa instrukcja obsługi świata, która może uratować świat od upadku.

To oczywiste!

Niebawem ówczesny nowy rząd, a konkretnie minister Edukacji Narodowej podjął próbę odwrócenia spadkowego trendu demograficznego

wprowadzając tzw. becikowe. Próbowaliśmy też przywrócić do szkół dyscyplinę i Dekalog. Wyśmiewano go i krytykowano.

Minęło 6 lat, jest inny rząd, który sprawia wrażenie, jakby się składał wyłącznie z ludzi, którzy nie są w stanie wiązać przyczyn ze skutkami. Ale może jednak wiążą? **Może chodzi właśnie o to, żeby nas było jak najmniej?** Już w latach 70. XX wieku organizacja „Klub Rzymski” twierdziła, że dobrze byłoby, gdyby na terytorium Polski żyło tylko 15 milionów ludzi!!!

Jedno jest pewne – obecnie nie przewiduje się przywrócenia wskazań Dekalogu ani do życia politycznego, ani społecznego. Jest dokładnie przeciwnie.

Została podjęta bezpardonowa walka z Bogiem i Kościołem.

Stworzono atmosferę bezkarności dla bluźnierstw. Na wszelkie sposoby, przez polityków i przez wprowadzane przez nich prawa, łamane są Przykazania Boże. Odmówiono miejsca w eterze dla TV TRWAM. Tej, która zła nigdy nie nazywa dobrem i która także Dekalogu nieustannie naucza. Odmówiono jej miejsca w tym „eterze”, który jest własnością Boga. To Bóg stworzył możliwości – „rozdzielane” dzisiaj przez KRRiT – abyśmy mogli głosić Ewangelię całemu światu!

Rządzącym szkoda pieniędzy na lekcje religii.

Środkami administracyjnymi postanowiono wyrugować je ze szkół. Żal

im pieniędzy na upowszechnianie zakazów takich jak:

– „nie kradnij”, to znaczy nie przywłaszczaj sobie tego, co należy do innych,

– nie „prywatyzuj” wspólnej własności – którą na dodatek kiedyś odebrano właścicielom,

– nie sprzedawaj polskiej gospodarki obcym za łapówki,

– nie pożyczaj pieniędzy na lichwę...

Żal im pieniędzy na promocję rodziny – bo czym innym jest przykazanie „Czcij ojca swego i matkę swoją”?

Żal pieniędzy na promocję niewzruszonego nakazu „Nie zabijaj”!

Chcą oszczędzać na wpajaniu zasad, bo „przecież jest kryzys”

Pieniądzy brakuje na wszystko!!

Ale – dlaczego brakuje?!!

Na to pytanie mogłaby paść rozsądna odpowiedź i można by nawet podjąć jakieś rozsądne działania. Można podjąć działania pobudzające ludzką przedsiębiorczość i energię, zlikwidować niepotrzebne, utrudniające życie przepisy. Można promować piękno rodzinnych więzi i dobro wynikające z posiadania licznej rodziny. Zamiast tego dostaliśmy do oglądania... reklamę nonsensu. W jednym propagandowym filmie przekonuje się nas, że...po prostu musimy stać się krajem starych ludzi, że nic już nie można zmienić... W innym układa się granice Polski z kawałków styropianu – czy chce się nam przekazać podprogowo wiadomość, że te granice

są dzisiaj tak nietrwałe jak styropian?! Padają zdania o zmianach, które czekają także kapłanów. Czyżby chodziło o to, że będą pracować krócej? Bo przecież kapłani pełnią swoją posługę do 75 roku życia!

Z czym to wszystko można porównać?

To tak, jakby wódz armii widząc, że ona przegrywa, zamiast wezwać posiłki, ogłosić powszechną mobilizację i zastanowić się nad zupełnie nową strategią zaczął wyświetlać żołnierzom film, w którym aktorzy przebrani za żołnierzy w okopach przekonywaliby, że owszem, bitwa zostanie przegrana, ale ginąć za ojczyznę jest fajnie i to wcale nie boli.

Trudno pojąć. Niby się Polska starzeje, a traktowani jesteśmy jak coraz mniejsze dzieci. Dostajemy drogie reklamowe bajki – zamiast realnych wskazań, jak zlikwidować przyczyny pogarszającej się sytuacji. Co gorsza – dajemy się tak traktować.

Czy naprawdę Polska to wielkie przedszkole w styropianowych granicach?!! Czy zbliżający się Dzień Dziecka mamy obchodzić jako dzień zdzienialnych Polaków i Polek?

Chyba nie o to chodziło Panu Jezusowi gdy mówił, że musimy stać się jak dzieci!!

Na pewno nie o to!

AS

* Rzymskie cyfry oznaczają przekroczone przykazania Dekalogu

Zapraszamy

1 czerwiec to Międzynarodowy Dzień Dziecka. Chcemy zaprosić dzieci do wspólnego spędzenia czasu w księgarni Pociąg do Bajeczki. Naszym niecodziennym i niespodziewanym gościem tym razem będzie wielki przyjaciel Franklina – Miś. Franklin – znana i bardzo lubiana postać z bajki – wiele opowiadał o naszych dzieciach Miś i chwalił się że ma tylu wiernych przyjaciół. Miś również z wielkim wyśmienieniem chce je poznać i wspólnie, na wesołej i bez trosk zabawie spędzić czas, a więc w imieniu Misia zapraszamy dzieci do Pociągu do Bajeczki (szczegóły w księgarni na stronie www.pociagdobajeczki.pl).

2 czerwca w sobotę w godz. 11.30 – 18.00 w Ogrodzie Staromiejskim przy

Wrocławskim Teatrze Lalek wraz z Pociągiem do Bajeczki, teatr organizuje festyn rodzinny z okazji obchodów Światowego Dnia Dziecka – **Dzień Dziecka w Bajkowym Ogrodzie**.

Między przedstawieniami organizowane będą zabawy, gry sportowe i konkursy z nagrodami, głośne czytanie bajek przez ulubionych aktorów Wrocławskiego Teatru Lalek, zabawy plastyczne. Również i tu odwiedzi dzieci Miś wierny przyjaciel Franklina. Nauczmy się tańców, piosenek i zabaw z chustą animacyjną. Zaprosimy dzieci do zaciągnięcia światła PlayMais, sami wykonamy teatrzyk kukiełkowy. Gorąco zapraszamy!

URSZULA BUKOWSKA-MAJKUT



26 maja 2012

Kościół p.w. św. Karola Boromeusza
Wrocław, ul. Krucza 58

CZUWANIE W WIGILIĘ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Organizator: Katolicka Odnowa w Duchu Świętym Archidiecezji Wrocławskiej

Dobra Nowina, Fiat, Galilea, Jezusa Miłosiernego, Kana, Paraklet, Płomień Pański, Verbum, Wspólnota Modlitewno - Ewangelizacyjna Dom na Skale, Maryja Niepokalana, Weronika, Jeszaja, Emmanuel, Wieczernik

Zapraszamy do wspólnego przeżycia ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO także CIEBIE!

19.30 Przywitanie
20.00 Uwielbienie
20.30 Konferencja: „Duch Święty w Kościele” o. Wojciech Kłetyka
21.00 Przerwa
21.30 Konferencja: „Owoce, dary, Charyzmaty” ks. Piotr Wawrzyniak
22.15 Adoracja Eucharystyczna i modlitwa o dary Ducha Świętego o. Andrzej Smolka
23.30 Przerwa
23.45 Przygotowanie do Eucharystii
24.00 Eucharystia

Dąb katyński

Uroczystość poświęcona pamięci ofiar mordu katyńskiego obchodzona była 16 kwietnia b.r. w SP nr 73 przy ul. Glinianej. Rozpoczęła ją akademie szkolna, w której uczestniczyła córka zamordowanego w Katyniu śp. kapitana Stanisława Frąckiewicza, p. Zofia Frąckiewicz-Ukła wraz z mężem. Była małym dzieckiem, w wieku przedszkolnym, gdy ojciec jej został powołany na wojnę. Przekonany, że jako lekarz jest potrzebny Ojczyźnie, żegnał się z rodziną po mobilizacji, będąc pewnym, że szczęśliwie wróci do domu. Niestety, stało się inaczej. Nie wrócił. Został zamordowany strzałem w tył głowy. Rodzinie, dorastającym córkom nie wolno było mówić o Katyniu – miejscu ludobójczej zbrodni. Prawda była skrywana, próbowano ją zafałszować. Dopiero wolność słowa po upadku komunizmu pozwoliła na dzielenie się historyczną prawdą. Pani Zofia, będąc dziennikarką wydała kilka książek wspomnieniowych, aby prawdę ocalić od zapomnienia. Udzielała też wywiadów radiowych i telewizyjnych. Z radością i wdzięcznością przyjęła inicjatywę Stowarzyszenia Matek Katolickich



oraz dyrekcji Szkoły, by upamiętnić osobę jej Ojca poprzez zasadzenie przy szkole „Dębu Katyńskiego”

W południe w pobliskim kościele pw. św. Henryka została odprawiona przez ks. prałata płk. Janusza Radzika, proboszcza wrocławskiego kościoła garnizonowego – Msza św. w intencji śp. kapitana Stanisława Frąckiewicza i wszystkich, którzy zginęli na nieludzkiej ziemi przed laty oraz w tragicznej katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem.

W wygłoszonej homilii celebrans nawiązał do Święta Miłosierdzia Bożego. Podkreślił, że największym przymiotem Boga jest miłosierdzie przebaczące grzesznikom. Na świecie jest zło pomieszane z dobrem. Złe rzeczy nie pochodzą od Boga, ale od ludzi kierujących się rozumem i wolną wolą (a nie sercem i sumieniem). Na wschodzie pozostał katyński cmentarz – miejsce tragicznych wydarzeń, które nie mogą być zapomniane. Jesteśmy tu, aby nie zapomnieć! – powiedział kapłan. Nie wiadomo ile ofiar kryje katyński las – stale

odkrywane są nowe mogiły, gdzie spoczywają przedstawiciele polskiej inteligencji, różnych zawodów i kapłani wielu powołań – ponad 35 tys. ludzi. Nie wolno było pytać się co się z nimi stało.

Ksiądz przywołał postać naszego Wielkiego Rodaka, Ojca Świętego Jana Pawła II, rok temu wyniesionego na ołtarze, do którego możemy się modlić od siedmiu lat. W różnych sprawach – naszych rodzin, Ojczyzny.

Pod opieką Siostry Katechetki dzieci zostały przygotowane do czynnego udziału w liturgii Mszy św. Komentarz do procesji z darami i wezwania modlitwy wiernych wygłaszane były z należytą powagą i dostojeństwem. Delegacja uczniów wniosła dary ofiarne:

- świecę, która oznacza Chrystusa, światłość narodów
- chleb, znak jedności dzieci Bożych
- owoce jako wyraz wiary, że życie ofiarowane dla dobra Ojczyzny owocuje pomyślnością przyszłych pokoleń.

W modlitwie wiernych proszono o odwagę dla papieża, biskupów i kapłanów, by głosili światu Chrystusa i otwierali nasze serca na miłość i prawdę. Aby osoby pełniące ważne i odpowiedzialne funkcje kierowali się zasadą uczciwości, solidarności i zrozumienia. Aby młodzież była wychowana w duchu patriotyzmu i zdobywała mądrość i dojrzałość potrzebną do podjęcia ważnych zadań w rodzinie, społeczności lokalnej, w państwie i w Kościele. Aby ofiara życia wywiezionych na Sybir, zamordowanych w Katyniu, była zasiewem dobra dla przyszłych pokoleń. Aby rodziny katyńskie były otoczone miłością i opieką najbliższych.

Przyjęliśmy błogosławieństwo i z wielkim wzruszeniem odśpiewaliśmy hymn „Boże coś Polskę”, po którym został wprowadzony z kościoła poczet sztandarowy Szkoły.

Na zakończenie pieśń „Niepodległość” w wykonaniu szkolnej scholi dopełniła patriotycznego i podniosłego nastroju tej ważnej uroczystości.

Ksiądz prałat dokonał symbolicznego posadzenia Dębu Pamięci Katyńskiej i poświęcił tablicę upamiętniającą ofiarę życia śp. kapitana Stanisława Frąckiewicza.

Cześć Jego pamięci!

M.W.

Niepodległość

Niepodległość – trudne słowo.

Może ono znaczyć coś ważnego w naszym życiu?

Kto mi wytłumaczy?

Tak to słowo – bardzo ważne.

Jeśli słuchać umiesz

To na pewno już niedługo łatwo je zrozumiesz.

Ref.: Uwierzony ptak nie śpiewa.

A czy wiesz dlaczego?

Bo nie spotkasz nigdy w klatce,

Ptaka szczęśliwego. (bis)

Czasem ktoś Ci nie pozwoli cieszyć się swobodą i zamieszka bez pytania w twoim kraju z tobą.

Potem bardzo się panoszy, rządzi i wymaga.

Wreszcie mówi, że tak lepiej, że tobie pomaga.

Ref.: Uwierzony ptak nie śpiewa.

A czy wiesz dlaczego?

Bo nie spotkasz nigdy w klatce,

Ptaka szczęśliwego

Tak poznałam, rozumiałam słowa najważniejsze.

Niepodległość znaczy wolność, słowa najpiękniejsze

Niepodległość znaczy wolność, słowa najpiękniejsze.

słowa: Elżbieta Buczyńska

muzyka: Jarosław Piątkowski

Kronika parafialna

Marzec 2012 r.

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych obchodzony po raz drugi;

– o godz. 19.00 w kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona Msza św. dla małżeństw pragnących pogłębić swoje życie duchowe;

– członkowie klubu Seniora obejrzeli w Muzeum Architektury obrazy po konserwacji, pochodzące z Kolegiaty św. Wawrzyńca w Żółtkwi (Ukraina): „Bitwa pod Wiedniem” i „Bitwa pod Parkanami”. Autorem dzieł jest Martino Altomonte, jeden z nadwornych malarzy króla Jana III Sobieskiego.

Można było również obejrzeć ciekawą wystawę poświęconą architekturze modernistycznej (pierwsze lata XX w.) w Rumunii, znanej pod nazwą Art Nouveau.

1-3 marca – w kościele św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida odbyły się Diecezjalne Rekolekcje Wielkopostne dla wspólnot i grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym, prowadzone przez ojca Łukasza Mściślawskiego, dominikanina. Tematem było: „Trwać w sercu Kościoła” (zob. str.).

2 marca – piątkowe nabożeństwo **Drogi Krzyżowej** o godzinie: 9.30, 17.30 i 19.00 – dla młodzieży, ze śpiewami Taize.

3 marca – św. Kunegundy z Bamberg;

– Spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca w Domu Parafialnym. Podczas Mszy św. o godz. 18.00 członkowie Wspólnoty Żywego Różańca i chętni wierni podjęli kolejną Duchową Adopcję zagrożonych, nienarodzonych dzieci.

4 marca – II Niedziela Przygotowania Paschalnego; uroczystość św. Kazimierza Królewicza, głównego patrona Litwy i patrona młodzieży;

– niedzielne nabożeństwo **Gorzkich Żali** z nauką pąsyjną. Po każdej Mszy św. zbierano na dzieło pomocy „Ad Gentes”, które wspiera działalność ewangelizacyjną, edukacyjną, medyczną i charytatywną prowadzoną przez misjonarzy z Polski. Zebrano kwotę 1470 zł. Bóg zapłać!

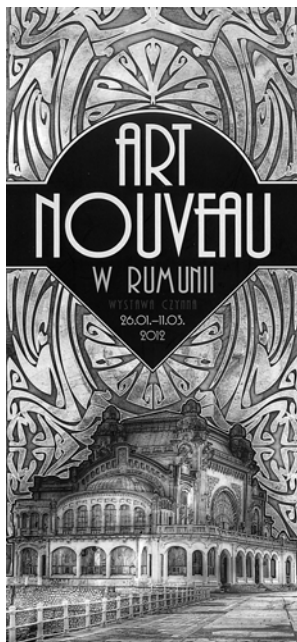
5 marca – w kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona o godz. 10.30 Msza św. w intencji członków Klubu Seniora;

– o godz. 19.00 – spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański” z konferencją na temat prawdy o emocjach.

6 marca – św. Agnieszki Czeskiej, klaryski (XIII w.), kanonizowanej przez Jana Pawła II w 1989 r.

8 marca – św. Jana Bożego z Grenady (XV w.); św. Beaty; Dzień modlitw w Intencji Niewiast; Międzynarodowy Dzień Kobiet; Dzień Praw Kobiet i Pokoju na świecie (od 1977 r.);

– o godz. 19.00 w Domu Parafialnym spotkanie Grupy Biblijnej;



– warsztaty dla rodziców: „**Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić? Jasne reguły pomagają wychowywać**”. finansowane przez Gminę Wrocław a organizowane przez Poradnię Rodzinną przy Parafii św. Antoniego, al. Kasprzowicza 26.

9 marca – św. Dominika Savio (XIX w.), patrona młodzieży i ministrantów;

– Diecezjalna Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę.

10 marca – Matki Bożej od wina; rozpoczęcie nowenny do św. Józefa Oblubieńca NMP.

11 marca – III Niedziela Przygotowania Paschalnego;

– o godz. 17.00 z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich została odprawiona w kaplicy Ojców Salwatorianów przy ul. Matejki Msza św. w intencji Służby Zdrowia i wszystkich chorych.

12 marca – wspomnienie bł. Anieli Salawy; spotkanie modlitewne z katechezą Małgorzaty Kramarz na temat prawdy o motywacji.

15 marca – wspomnienie św. Klemensa Marii Hofbauera (XIX w.), apostoła Warszawy, patrona Wiednia i cechu piekarzy;

– o godz. 19.00 w Domu Parafialnym rozpoczęcie rekolcji dla Harcerzy i ich Rodziców.

16 marca – św. Juliana, biskupa Antiochii, męczennika;

– o godz. 18.00 Msza św. wotywna o Bożym Miłosierdziu.

18 marca – IV niedziela Przygotowania Paschalnego; św. Cyryla Jerozolimskiego, doktora Kościoła (IV w.); św. Józefa Bilczewskiego (XIX/XX w.), arcybiskupa, profesora teologii dogmatycznej i rektora Uniwersytetu we Lwowie, pokornego, pracowitego i gorliwego duszpasterza, o wielkiej dobroci serca i wyrozumiałości płynącej z miłości do Boga i bliźniego;

– pierwszy dzień tegorocznych Rekolekcji Wielkopostnych pod hasłem: „Jezu, ufam Tobie”, które prowadził wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego, ks. dr hab. Andrzej Małachowski. Kolejne dni – 25–27 marca (zob. str. 14);

– Do naszej wspólnoty parafialnej został skierowany na praktykę duszpasterską ksiądz diakon Jan Krocak. Serdecznie witamy Księdza Diakona i życzymy wielu łask Bożych w ostatnim etapie przygotowań do przyjęcia sakramentu kapłaństwa.

18-26 marca – ogólnopolska akcja modlitwy za poczęte dzieci „Uratuj świętego”.

19 marca – uroczystość Oblubieńca NMP, patrona dobrej śmierci, cieśli, drwali, rzemieślników, rękodzielników i małżonków katolickich;

– spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański” z katechezą na temat: „Prawdziwe centrum i cel naszego życia”.

22 marca – św. Benwenuty, biskupa (XIII w.) Światożydzie Wody (od 1992 r.); Tydzień Solidarności z Ludami Zmagającymi się z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową;

– o godz. 19.00 w Domu Parafialnym spotkanie Grupy Biblijnej.

24 marca – bł. Marii Karłowskiej, beatyfikowanej w Zakopanem w 1997 r. przez Jana Pawła II; Narodowy Dzień Życia, uchwalony przez Sejm RP w 2004 r.; Towarzyszy mu hasło „Rodzina receptą na kryzys”. Silna rodzina jest bowiem odpowiedzią na wiele problemów, z którymi obecnie zmagają się społeczeństwa. Fundacja Narodowego Dnia Życia przygotowała specjalny poradnik dla rodzin, jak w kryzysie zarządzać domowym budżetem.

– w Centrum Naukowo-Badawczym Politechniki Wrocławskiej odbyła się konferencja na temat: „**NaProTechnology w diagnozowaniu i leczeniu niepłodności. Szanse, wyzwania efekty**” – szczegóły na stronie:

www.naprotechnology.wroclaw.pl.

25 marca – V niedziela Przygotowania Paschalnego; Zwiastowanie Pańskie, obchodzone 26 marca.

– drugi dzień tegorocznych Rekolekcji Wielkopostnych

26 marca – uroczystość Zwiastowania Pańskiego; Światowy Dzień Świętości Życia; wspomnienie św. Dobrego Łotra; (zob. str. 14);

– trzeci dzień rekolekcji;

– Ogólnopolski Dzień Modlitw za Więźniów, obchodzony już po raz czwarty.

27 marca – św. Ernesta, benedyktyna niemieckiego (XII w.); Międzynarodowy Dzień Teatru;

– czwarty dzień rekolekcji; Spowiedź św.;

– o godz. 18.00 Msza św. w intencji Ojczyzny, po której odbyło się zebranie organizacyjno-informacyjne członków i sympatyków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

30 marca – Tradycyjnie już od kilku lat seniorzy modlili się na wyjazdowej Drodze Krzyżowej – tym razem w Bagnie (zob. str. 13).

31 marca – św. Balbiny, dziewicy i męczennicy;

– Spotkania z Donem Turbittem, od godz. 8.45 w Kościele pw. Chrystusa Króla, przy ul. Młodych Techników 17, dla Mężczyzn Świętego Józefa;

– Marsz w obronie TV Trwam, który pomimo wietrznej i zimnej, deszczowej pogody zgromadził rzesze wrocławian przy pomniku Bolesława Chrobrego. – (zob. str. 21).



Płeć męska to kwestia urodzenia...

Bycie mężczyzną to kwestia wyboru.

Ben Kinchlow

**Mężczyźni
Świętego Józefa
we Wrocławiu**



www.mezczyzniewwroclawiu.pl

– o godz. 19:00 Msza św. została odprawiona w kaplicy Domu Parafialnego w intencji członków wspólnoty „Płomień Pański”. Zakończenie seminarium „Prawda was wyzwoli”. Konferencję na temat: „Proces integracji” wygłosił ks. Wojciech Jaśkiewicz.

5 kwietnia – Wielki Czwartek – Rozpoczęcie Triduum Paschalnego W tym dniu modlimy się szczególnie za kapłanów. Obchodzimy pamiątkę ustanowienia Eucharystii i Kapłaństwa. W Archikatedrze o godz. 9.00 Metropolita Wrocławski w asyście kapłanów odprawił Mszę św.

Krzyżma. W naszym kościele Msza św. Wieczery Pańskiej odprawiona została o godz. 19.00. Po niej do godz. 22.00 adoracja Pana Jezusa w ciemnicy.

6 kwietnia – Wielki Piątek – adoracja od godz. 7.00.

– o godz. 8.00 odprawiona Jutrznia;

– o godz. 15.00 wspólna międzyparafialna Droga Krzyżowa od naszego kościoła do kościoła św. Faustyny. Rozważania poszczególnych stacji prowadzili: 1 Wspólnota Różańca, 2 Rycerze Niepokalanej, 3 Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy, 4 Grupa Miłosierdzia Bożego, 5 Młodzież, 6 Przedstawiciele Rodzin, 7 Odnova w Duchu Świętym;

– o godz. 19.00 – Liturgia męki i śmierci Pana Jezusa, a po niej Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia;

– do godz. 22.00 – adoracja przy Grobie Pańskim.

7 kwietnia – Wielka Sobota – od godz. 7.00 rano adoracja przy Bożym Grobie;

– o godz. 8.00 Jutrznia;

– od godz. 9.00 do 17.00 co godzinę święcenie pokarmów;

– o godz. 20.00 – Wigilia Paschalna, na którą składają się: Liturgia Światła, Liturgia Słowa, liturgia Chrzcielna, Liturgia Eucharystyczna, na zakończenie – Procesja Zmartwychwstania wokół naszego kościoła. Głównym celebransem był ks. wikariusz Krzysztof Deja, obchodzący w tym roku jubileusz 10-lecia święceń kapłańskich.

8 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczęta Mszą św. o godz. 9.00.

9 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny; wspomnienie Marii Kleofasowej.

10 kwietnia – druga rocznica katastrofy lotniczej w Smoleńsku, w której zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Małżonką oraz 94 obywatele Polski będących na służbie Narodu;

– w katedrze wrocławskiej – Msza św. w intencji ofiar katastrofy, po Mszy św. – marsz pamięci;

– 72 Rocznicą Zbrodni Katyńskiej – mordu na ponad 20 tysiącach polskich obywateli, której w 1940 roku dokonało totalitarne państwo sowieckie.

11 kwietnia – spotkanie animatorów w Domu Parafialnym, podsumowujące seminarium „Prawda was wyzwoli”.

12 kwietnia – spotkanie Grupy Biblijnej w Domu Parafialnym.

13 kwietnia – św. Marcina I, papieża (VII w.); bł. Małgorzaty (XIII w.), której niezniszczone ciało można oglądać w szklanym sarkofagu pod ołtarzem kaplicy w Castello. Jest patronką Ruchu Pro Vita.

– o godz. 19.00 w kościele spotkanie modlitewne śpiewami z Taize.

14 kwietnia – od godz. 10.00 – Roczna Szkoła Formacji i Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej „Pod czwórka”;

– podczas wieczornej Mszy św. i po jej zakończeniu występ chórów w ramach Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego „Musica Sacra”;

– od godz. 19.00 – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w kościele dominikanów.



Kwiecień 2012 r.

1 kwietnia – Niedziela Palmowa – czyli Męki Pańskiej, początek Wielkiego Tygodnia, tradycyjne święcenie palm na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

2 kwietnia – 7 rocznica odejścia do Domu Ojca bł. Jana Pawła II; Na szczycie Giewontu o godz. 21.37 rozświetlony został krzyż – już po raz szósty, dzięki 9 młodym zakopiańczykom;

15 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego; Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 17.30;

– o godz. 14.00 – uroczyste odnowienie i przyjęcie „Przymierza” wspólnoty „Płomień Pański”;

– o godz. 17.00 w kaplicy Ojców Salwatorianów przy ul. Matejki została odprawiona przez ks. Janusza Msza św. w intencji członków Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, Służby Zdrowia i wszystkich chorych. Po Mszy św. – spotkanie organizacyjne i film o Ziemi Świętej.

16 kwietnia – wspomnienie św. Bernadetty Soubirou z Lourdes (XIX w.) Dzień modlitw w intencji Ojca św.;



– comiesięczna Msza św. odprawiona o godz. 10.30 w kaplicy w Domu Parafialnym w intencji członków Klubu Seniora, po niej tradycyjne śniadanie wielkanocne;

– spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański” z konferencją o. Marcina Kowalewskiego CMF na temat: „Boży wzór mężczyzny w dzisiejszym świecie”.

18 kwietnia – spotkanie Wspólnoty „Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego” w klasztorze naszych Sióstr, po wieczornej Eucharystii.

19 kwietnia – 7 rocznica wyboru kardynała Józefa Ratzingera na papieża Benedykta XVI;

– o godz. 15.00 na rynku wrocławskim została odprawiona koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji Benedykta XVI. Poszybowali w niebo białe i żółte balony;



– o godz. 19.00 w kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona Msza św. w intencji Harcerzy i ich Rodziców.

20 kwietnia – o godz. 18.00 została odprawiona w kościele Msza św. wotywna o Bożym Miłosierdziu.

21 kwietnia – wspomnienie św. Anzelma, biskupa (XI-XII w.);

– w Warszawie manifestacja przeciw dyskryminacji katolików w przestrzeni publicznej, m.in. nie przyznaniu TV TRWAM miejsca na platformie cyfrowej;

22 kwietnia – IV Niedziela Biblijna, rozpoczynająca IV Tydzień Biblijny;

– praktykę duszpasterską w naszej parafii zakończył ks. diakon Jan Krocak, który z kolegami kursowymi w dniu 26

maja przyjmie święcenia prezbyteratu. Życzymy wielkiej radości i potrzebnych łask Bożych na każdy dzień posługiwania w winnicy Pańskiej.

23 kwietnia – uroczystość św. Wojciecha, męczennika (X w.), głównego patrona Polski i św. Jerzego – patrona skautów, harcerzy, rycerzy, żołnierzy; Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich;

– w Klubie Seniora prelekcja przedstawicielki EGO-CENTRUM z szeroką ofertą dla seniorów;

– spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański” z konferencją na temat: „Modlitwa kontemplacyjna” wygłoszoną przez Krzysztofa Fijałka, odpowiedzialnego za fundację Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej we Wrocławiu.

25 kwietnia – święto św. Marka – towarzysza podróży św. Pawła, patrona Wenecji;

– członkowie Klubu Seniora odwiedzili Muzeum Miejskie, gdzie obejrzało interesująco zaprezentowaną historię Wrocławia od 1000 do 2000 roku;

– o godz. 19.30 w Domu Parafialnym spotkanie Rodziców dzieci, które w tym roku przystąpią do I Komunii św.

26 kwietnia – wspomnienie św. Aureliusza (V w.); Światowy Dzień Własności Intelktualnej;

– spotkanie w Radzie Osiedla, na którym przedstawiono oferty zajęć dla seniorów (nordic-walking, salsa, hydro-fitness);

– spotkanie Grupy Biblijnej w Domu Parafialnym o godz. 19.00.

27 kwietnia – wspomnienie św. Zyty (XIII w.), patronki służących;

– modlitewne spotkanie śpiewami z Taize o godz. 19.00 w kościele;

– o godz. 19.30 w kościele pw. NMP Bolesnej na Strachocinie kilkanaście osób ze wspólnoty „Płomień Pański” spotkało się po raz pierwszy na „Laboratorium Modlitwy Prosty”, prowadzonym przez ks. Wojciecha Jaśkiewicza.

28 kwietnia – wspomnienie św. Ludwika Marii Grinion de Montfort (XVII/XVIII w.), kapłana; 50. rocznica śmierci św. Joanny Beretty Molla, która swoje życie poświęciła w świadomej ofierze, by dać życie córce;

– w Archidiecezjalnej Spartakiadzie LSO uczestniczyło 60 reprezentacji, a nasi ministranci zajęli pierwsze miejsce w strzelaniu, trzecie w biegach torowych, piąte w konkursie wiedzy o Janie Pawle II, piąte w wiedzy o ratownictwie medycznym oraz doszli do ćwierć finału rozgrywek w piłkę nożną. Gratulujemy!

29 kwietnia – Niedziela Dobrego Pasterza, która rozpoczyna 49 Światowy Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele;

– wspomnienie św. Katarzyny ze Sieny (XIV w.), dominikanki, doktora Kościoła, patronki Włoch;

– księża klerycy naszego Seminarium Duchownego: Krzysztof Wojtaś i Bartłomiej Suwad, dawali świadectwo o swoim powołaniu do kapłaństwa.

30 kwietnia – wspomnienie św. Piusa V (XVI w.), papieża. Przeprowadził reformę liturgii, doprowadził do utworzenia Ligi Państw Chrześcijańskich, co zaowocowało zwycięstwem nad Turkami w słynnej bitwie pod Lepanto (1571 r.);

– spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański”, prowadzone przez ks. Wojciecha Jaśkiewicza. Katechezę na temat: „Życie w rytmie Słowa” wygłosiła Wiesława Staniewicz.

Polecamy

Miesiąc maj, jest to miesiąc szczególny. W tym miesiącu wiele młodych dziewczynek i chłopców przyjmie po raz pierwszy Pana Jezusa do swojego serca. O przygotowanie naszych dzieci w Parafii Świętej Rodziny jestem spokojna. Ksiądz Adam stanowczo ale i z wielkim wyczuciem przekazuje naszym dzieciom najwyższe wartości chrześcijańskie.

Często w naszych rodzinach powstaje problem co podarować dziecku w tak ważnym dla niego dniu. Chciałabym przypomnieć i na nowo zachęcić do podarunku jakim jest książka.

Szczególnie polecam **BIBLIĘ PAPIESKĄ** wydaną przez wydawnictwo Pallottinum.



Jest to już poważna księga, ale w formacie A4, drukowana większą czcionką ułatwiającą czytanie młodszemu dziecku. Wydanie wzbogaczone jest pięknymi rycinami. Zawiera polski tekst Pisma Świętego, zatwierdzony do stosowania w liturgii przez Konferencję Episkopatu Polski. Jedną z inspiracji wydania stały się słowa Jana Pawła II, który tak pisał w liście apostołskim: „**Aby poznać prawdziwą tożsamość Chrystusa, chrześcijanie powinni powrócić z odnowionym zapalem do Biblii**”. Będzie to na pewno pamiątka na całe życie.

Kolejna propozycja to: **HISTORIA CHRZEŚCJAŃSTWA** wydana przez wydawnictwo Jedność. „Historia chrześcijaństwa” w 10 tomach-albumach to zwięzły, fachowy, a zarazem oryginalny przewodnik po dziejach Kościoła powszechnego od jego narodzin po współczesność:

1. Opisuje kluczowe wydarzenia;
2. Przedstawia najważniejsze postaci;
3. Komentuje zjawiska kształtujące oblicze Kościoła w różnych epokach;
4. Przybliża życie codzienne wiernych na przestrzeni 2 tys. lat;
5. Dostarcza bogatego materiału ilustracyjnego od map po reprodukcje dzieł sztuki.



Przejrzysty układ tekstu podzielonego na tematyczne rozdziały, poprzedzone streszczeniem, liczne ciekawostki z życia Kościoła, obszerna dokumentacja ikonograficzna czynią z tej dedykowanej głównie dla młodego czytelnika i rodzin serii, pasjonującą lekturę.

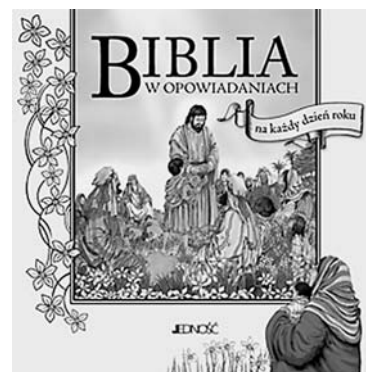
Polecam również: **BIBLIA OPOWIEDZIANA DZIECIOM** – Wydawnictwo Jedność.



Biblia to niezwykła księga, która na przestrzeni dziejów wpłynęła na życie wielu ludzi i to często w zaskakujący sposób. Nawet małe dzieci mogą zrozumieć wielkie prawdy, jakie niesie, jeżeli im się je przedstawi prostymi słowami, w formie opisowej narracji – tak jak właśnie to czyni ta, składająca się z dwóch tomów publikacja. Przynosi ona barwną, przemawiającą do dziecięcej wyobraźni opowieść o stworzeniu świata i historii Przyjemiera Boga z ludem Izraela w pierwszej części oraz przybliża ziemskie dzieje Jezusa i Jego orędzie o zbawieniu – w drugiej.

Opowiadaniom towarzyszy wspaniała oprawa ilustracyjna (rysunki, reprodukcje dzieł sztuki, zdjęcia Ziemi Obiecanej) oraz współczesny komentarz ułatwiający zrozumienie realiów starożytnego świata. „Biblia opowiedziana dzieciom” to dzieło szczególnie ważne dla duchowego wzrostu i kultury dziecka, które pozwala mu poznać przesłanie świętych tekstów i zachęca do lektury samego Pisma Świętego – dziedzictwa ludzkości.

Kolejna propozycja to **BIBLIA W OPOWIADANIACH NA KAŻDY DZIEŃ ROKU**.



Któż nie chciałby wybrać się w niezwykłą podróż po biblijnym świecie, trwającą cały rok? Dzieci, zafascynowane niezwykłymi wydarzeniami, będą codziennie z niecierpliwością czekać, aż wspólnie z rodzicami znowu otworzą tę piękną księgę i usłyszą kolejną historię. A dzięki temu, że opowiadania rozpisało na 365 części, poznają o wiele więcej zdarzeń i postaci niż te, które są najczęściej wybierane w publikacjach dla dzieci.

To są tylko przykładowe propozycje. Gorąco zachęcam do spędzenia czasu w księgarni. Wybór Biblii, pańetek komunijnych i innych książek jest ogromny. Jestem przekonana, że wybiorą Państwo coś wyjątkowego dla wyjątkowego dziecka w tak wyjątkowej chwili jego życia.

URSZULA BUKOWSKA-MAJKUT

FUNDACJA WSPIERANIA SENIORÓW PRO BONO

zapewnia usługi opiekuńcze i medyczne w domu OSOBY STARSZEJ lub PACJENTA dostosowane do indywidualnych potrzeb.

Szczegółowe informacje:

www.centrum-probono.pl

tel. +48 71 359 75 09

telefony komórkowe:

513 072 590, 504 293 815

Z ksiąg parafialnych

Sakrament chrztu św. przyjęli

w styczniu 2012 r.

Hanna Barbara Janikowska,
Miłosz Kułakowski;

w lutym 2012 r.

Michał Jerzy Szajner,
Wojciech Lew Stechiewicz;

w marcu 2012 r.

Kordian Dariusz Bielicki,
Magdalena Kamila Kowalkowska,
Magdalena Kasperkiewicz;

w kwietniu 2012 r.

Sara Klaudia Barańska,
Hanna Kaczmarek,
Nikodem Koch,
Nina Małgorzata Łyszczarz,
Leon Mazurek,
Malwina Jadwiga Miszczyk,
Hanna Agnieszka Motyl,
Filip Iwo Neumann,
Konrad Jan Przybylski,
Grzegorz Radziszewski,
Stanisław Romanowski,
Dominik Kamil Sitarski,
Jan Jerzy Skwara,
Emilia Świsłak,
Jakub Wawer,
Lena Natalia Wolińska;

Sakrament małżeństwa zawarli w kwietniu 2012 r.

Radosław Piotr Sokołowski
i Kamila Joanna Piech

Odeszli do Pana

w marcu 2012 r.

Edmund Ambrozik, Józef Borkowski,
Władysław Czyżewski, Maciej Dobrowolski,
Stefania Janicka, Maria Klimkiewicz,
Leszek Kozaczewski, Zofia Ewa Masiewicz,
Marian Józef Oleszkiewicz,
Piotr Pawlik, Janina Sieczyńska, Aniela Sobolewska,
Józef Szymenderski;

w kwietniu 2012

Adam Baścik, Danuta Zofia Kazimiera Belda,
Janina Horodniczy, Aldona Janik,
Władysław Kaźmierczak, Anna Latacz,
Ludmiła Jadwiga Łukasiewicz, Waldemar Łunkiewicz,
Eugeniusz Łuszacki, Jan Miller, Teodozja Mucha,
Alfred Ryszard Ogrodniczak, Maciej Raif,
Andrzej Emilian Rowczenko, Augustyn Józef Szpala,
Helena Tarnawska, Bogusław Wierucki,
Bolesław Wilgan, Katarzyna Wojdyło.

PORZĄDEK MSZY ŚW. W PARAFII ŚW. RODZINY

Niedziele i święta

7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00 (dla małych dzieci z rodzicami),
18.00 i 20.00 (dla młodzieży).

Dni powszednie

7.00, 9.00, 18.00

W pierwsze niedziele o 7.00 Msza św. za zmarłych członków Żywego Różańca,
zmarłych kapłanów z naszej parafii, dziękczynienie za wyniesienie do Chwały
Ołtarzy bł. Jana Pawła II.

W pierwsze poniedziałki Msza św. (w kaplicy domu parafialnego):
o 10.30 w intencji członków Klubu Seniora, **o 19.00** w intencji wspólnoty Odnowy
w Duchu Świętym „Płomień Pański”.

W środy o 18.00 Msza św. z nowenną do MB Nieustającej Pomocy.

W pierwsze czwartki miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji Rycerstwa
Niepokalanej oraz modlitwa przed Najświętszym Sakramentem w intencji
duchowieństwa i nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

W trzecie piątki miesiąca o 18.00 Msza św. przebłagalna za grzechy nasze i świata
całego oraz za rodaków za granicami kraju, aby wierni Bogu, polskim tradycjom
rozślawiali dobre imię ojczyzny – Polski.

W pierwsze soboty miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji członków Żywego
Różańca, Radia Maryja, Radia Rodzina, TV Trwam, w obronie życia człowieka
od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca na zakończenie Mszy Świętych (z wyjątkiem
Mszy św. o godz. 16.00 i 20.00).

W każdy czwartek od 15.00 do Mszy św. o 18.00.

Spowiedź święta

Codziennie podczas każdej Mszy św. i w każdy czwartek **od 14.30 do 15.00**

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna od poniedziałku do piątku od 10.00 do 10.30 i od 15.00 do 17.30,
w soboty od 10.00 do 10.30.

Dyżury księży:

poniedziałek, wtorek – ks. proboszcz Janusz
czwartek, sobota – ks. Adam
środa, piątek – ks. Krzysztof

„U ŚWIĘTEJ RODZINY” – miesięcznik parafii św. Rodziny we Wrocławiu
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68,
51-681 Wrocław, tel. 71 348 32 30, www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl
Redakcja: Anna Dadun-Sęk (sekretarz redakcji), ks. Janusz Prejzner, Anna Spich,
Małgorzata Wedler (red. naczelną). **E-mail:** rodzina2002@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Propozycje i uwagi prosimy przekazywać do kancelarii parafialnej lub Klubu Seniora.



Z ludu i dla ludu...

